Nr. 298. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 30 Grudnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoppasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyc ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. [illegible] Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Po konferencji londyńskiej

Poważna prasa paryska bardzo spokojnie omawia tak zwane rozmowy — »conversations« — które toczyły się w Londynie pomiędzy Briandem a Lloyd Georgem, a zwłaszcza przeciwieństwa, które wyłaniają się w polityce Anglji i Francji. Niema na świecie takiej pary państw, któreby żyły z sobą w idylicznej zgodzie. Nawet państwa o bardzo ograniczonym i wielce uproszczonym kręgu interesów, nie żyją w takiej zgodzie, która oczywiście jest wprost niemożliwa pomiędzy mocarstwami światowemi o bardzo skomplikowanym aparacie gospodarczym. Co więcej, nawet w granicach państwa jednego i tegosamego poszczególne prowincje bardzo często popadają w ostry antagonizm na tle gospodarczem. Wobec tego sprzeczność pewnych interesów Francji i Anglji jest tym faktem, z którym liczą się mężowie stanu po obu stronach kanału, zaś opinja publiczna obu tych państw zaczyna do tego faktu tak przywykać, jak do wschodu i zachodu słońca.

Bardzo też spokojnie przyjęto w Paryżu następującą uwagę, czy admonicję, z którą wystąpił organ premjera angielskiego »Daily Chronicle« przed trzema dniami: »Jeżeli ogół francuski żąda, ażeby Niemcy płacili i ażeby Francja była zabezpieczona militarnie, to ogół angielski żąda od p. Lloyd Georgea, ażeby rozpoczął się handel, ażeby wszyscy ludzie mieli pracę i ażeby podatki dochodowe zostały zmniejszone. Nasze potrzeby są większe, niż potrzeby Francji«. W dalszym ciągu powiada »Daily Chronicle«, że konferencja angielsko-francuska w Londynie była **starciem się dwóch przeciwnych koncepcyj.** Anglja pragnie odbudowy Europy, co wyszłoby także na korzyść Francji, przeciwnie Francuzi dążą do bezpośrednich korzyści własnych, nie bacząc, że mogą wywołać katastrofę.

Na tę admonicję rządowego organu angielskiego odpowiada francuski organ rządowy »Le Temps« spokojnie i — jak zapewnia »sans mauvaise humeur«. Anglja, kraj kupców, robotników, żeglarzy, cierpi srodze skutkiem przesilenia ekonomicznego. Kiedy ktoś cierpi w taki sposób — powiada »Temps« — skłonny jest do wiary, że inni są nieco winni. Wyobraża sobie chwilami, że znalazł na to niezawodne lekarstwo i daje go sąsiadowi, który jednakże chce się namyśleć, zanim rozpocznie leczenie. Gdyby przyjaciele kłócili się za każdym razem, wiodąc podobne rozmowy, panowałaby tylko nienawiść na świecie. Rozważajmy więc spokojnie, usiłując rozumieć to, co nasi przyjaciele angielscy chcą zrealizować, dążąc z naszej strony do spełnienia ich życzeń.

Jak widzimy, Francuzi nie są znowu tymi strasznymi egoistami, za jakich ich tu i owdzie uważani, przeciwnie oceniają należycie położenie Anglji. Liczba osób (bezrobotnych), pobierających w Anglji zasiłki, wynosiła z końcem września br. 1.213.042 wobec 449.900 w tym samym miesiącu roku 1920. Wśród takich warunków — powiada wymieniony dziennik francuski — trzeba rozważyć to, co powiada »businessman«. Przyklaskujemy też myśli Lloyd Georgea, który w City londyńskiej, a nie w świecie politycznym, szukał ludzi, zdolnych do wypracowania programu obrad przyszłej Rady najwyższej. Co więcej, »Temps« nie zamyka oczu na błędy polityki francuskiej, stwierdzając pomiędzy innemi, że sposób, w jaki został ujęty i przedstawiony w Londynie francuski program flotowy, był »mało zręczny«.

Prasa francuska godzi się na to, co powiada »Daily Chronicle«, że mianowicie sprawy europejskie są jednym blokiem i że nie można wśród tylu dotkniętych narodów jednym pomagać, a drugie skazywać na zagładę. Trzeba mieć jakąś ogólną myśl o odbudowie Europy, ale chcąc urzeczywistnić tę myśl, trzeba wypracować sposób postępowania. Naszem zdaniem — powiada »Le Temps« — trzeba w Europie przywrócić zaufanie. Potrzeba go do operacyj kredytowych. Potrzeba go do zmniejszenia zbrojeń. Ale przywrócenie zaufania jest celem. Ażeby go dopiąć, jakiego należy użyć sposobu? Naszem zdaniem, należy tak zacieśnić przymierze francusko-angielskie, ażeby wszelkie zachcianki wojenne stały się niemożliwemi. Dalej należy w Niemców wpoić przekonanie, że muszą zapłacić i że na nic nie zdadzą się pozory bankructwa. Na tej podstawie należy oprzeć zagadnienie odbudowy Europy, ale zagadnienie ściśle przemysłowe, handlowe i finansowe, a rozwiązanie musi być bezstronne i dalekie od wszelkiej urazy.

Co zaś do »nowej przyjaźni« Anglików, czy też może tylko Lloyd Georgea, to jest co do Niemców, to nie należy sądzić, że miłość angielska jest zaślepiona. Handlowa marynarka angielska przebywa ciężkie przesilenie, jak to stwierdza na walnem zgromadzeniu towarzystwa »London American maritime trading Company«. Równocześnie niemiecka marynarka handlowa rozwija się bardzo silnie. Brassey, w swoim »Roczniku flotowym« poświęcił osobny rozdział przyszłości handlowej marynarki niemieckiej. Brassey rozpoczyna w ten sposób znamienną uwagę: »Niemcy są ciągle przekonani, że przyszłość ich znajduje się na morzu«, a dalej pisze: »Budowniczowie i właściciele okrętów niemieckich są przepojeni optymizmem. — Wyzyskują całkowicie korzyści niskiej waluty. Fachowcy niemieccy wierzą, że w ciągu lat, stosunkowo niewielu, odzyskają na morzu swoje dawne stanowisko. Rząd niemiecki uważa odbudowę marynarki niemieckiej za jedno z najważniejszych zadań kraju. Właścicielom okrętów przyznał odszkodowanie za statki stracone. Na ten cel uchwalono olbrzymią sumę, wynoszącą 11 miljardów 970 miljonów marek. Przewidując przyszłość niemieckiej marynarki handlowej, musimy przypomnieć, że w przeszłości kraj ten zdobywał pomyślność pomiędzy innemi okolicznościami także dzięki tym czynnikom, które można ująć słowami: »nielegalna konkurencja«. Wobec korzyści, które stąd Niemcy ciągnęli, byłoby niespodzianką, gdyby na przyszłość wyrzekli się tych metod«.

Co do Rosji sowieckiej podnoszą się także głosy ujemnej krytyki. Na zgromadzeniu akcjonarjuszów angielskiego towarzystwa »Baku Consolidated Oilfields« prezes tego towarzystwa major Barnett, członek parlamentu angielskiego oświadczył, że obecnie nic nie można zdziałać w Rosji. Towarzystwo, któremu on przewodniczy, nie zdołało dotąd nawet zapłaty za 100.000 ton nafty, które bolszewicy zarekwirowali z kopalń, będących własnością towarzystwa. Podobnie wyraża się o Rosji sowieckiej znany przemysłowiec angielski, Urquhart.

Jak widzimy, jest to splot interesów, który wymaga bardzo celowej pracy, ażeby dał jakieś korzyści.

WYJAZD PREZYDENTA MINISTRÓW DO ZAKOPANEGO.

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 9 rano pociągiem kurjerskim krakowskim wyjechał do Zakopanego prezydent ministrów p. Ponikowski w towarzystwie sekretarza prezydjum Rady ministrów p. Angermana. Pobyt prezydenta ministrów w Zakopanem potrwa około **10 dni.**

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa prezydent ministrów spotka się w Zakopanem z ministrem skarbu dr Michalskim, który obecnie bawi w Krakowie i ministrem poczt i telegrafów p. Stesłowiczem, który obecnie przebywa w Małopolsce wschodniej.

ZMIANY W PRZEDSTAWICIELSTWIE POLSKIEM W LONDYNIE.

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) Według informacyj ze źródeł miarodajnych, w najbliższym czasie nastąpić mają **bardzo poważne zmiany na stanowiskach dyplomatycznych w Londynie.** Zmiany te jednak **nie będą dotyczyły osoby posła i ministra pełnomocnego Polski p. dr Wróblewskiego.**

PROJEKT POLSKIEJ PLACÓWKI DYPLOMATYCZNEJ W ANGORZE.

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych opracowało projekt placówki dyplomatycznej w Angorze, gdzie znajdują się już przedstawicielstwa prawie wszystkich państw cywilizowanych. Na stanowisko kierownicze upatrzony został p. Smogorzewski.

Dodać jednak należy, że ministerstwo skarbu nie chce zatwierdzić budżetu tej nowej placówki, skądinąd bardzo pożytecznej i koniecznej dla interesów państwowych Polski.

NOWI KAWALEROWIE ORDERU »POLONIA RESTITUTA«.

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) Prezydjum Rady ministrów przesłało już Naczelnikowi państwa do podpisu dekrety nominacyjne nowych **kawalerów orderu »Polski Odrodzonej« (»Polonia Restituta«).** Lista nowomianowanych kawalerów, obejmująca 50 nazwisk, ogłoszona będzie w noworocznym numerze »Monitora Polskiego«.

PEŁNOMOCNICTWA MINISTRA SKARBU W SPRAWIE OBROTU WALUTAMI.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). »Monitor Polski« w numerze 295 z dnia 25 bm. zamieszcza w dziale urzędowym przedruk ustawy z dnia 17 grudnia 1921 w przedmiocie udzielenia ministrowi skarbu **pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotów pieniężnych z krajami zagranicznemi oraz obrotów obcemi walutami.**

LATA SŁUŻBY URZĘDNIKÓW RUSKICH.

Lwów, 29 grudnia (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą z Warszawy:

Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do przewodniczących sądów i prokuratorów okólnik z wyjaśnieniem Rady ministrów w sprawie **lat służby urzędników,** którzy pełnili służbę za rządu ukraińskiego. Okólnik powiada, że służbę państwową ukraińską można uważać — wobec nieustalonych form państwowych — jako **służbę zawodową,** o ile nie nosiła cech wyraźnie politycznych, przeciwnych państwowości polskiej. Służba taka **może być zaliczoną do wysługi lat,** zgodnie z postanowieniami o zaliczeniu do wysługi lat pracy zawodowej.

Natomiast **nie należy zupełnie zaliczać** do wysługi lat okresu czasu od objęcia władzy we wschodniej Małopolsce przez Polskę do chwili złożenia przez funkcjonarjuszów polskiej przysięgi państwowej. Okres czasu od chwili złożenia przysięgi polskiej do chwili faktycznego objęcia służby należy traktować jako **bezpłatny urlop.**

Wielkie mocarstwa wobec Galicji wschodniej i Wilna

Lwów, 29 grudnia (Tel. wł.) »Chwila« donosi z Warszawy: Z kół politycznych dowiadujemy się, że ambasador francuski w Warszawie, interweniując w pałacu Brühlowskim (siedziba ministerstwa spraw zagranicznych) w **sprawie wileńskiej,** dał do zrozumienia, że wielkie mocarstwa **byłyby gotowe uwzględnić w pewnej mierze postulaty polski w sprawie Małopolski wschodniej, pod warunkiem, że rząd polski przyjmie zobowiązanie polubownego załatwienia sprawy z Litwą kowieńską pod egidą Ligi** Narodów.

Sprawa ta była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Rady ministrów, które odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika państwa. Postanowiono zawezwać do Warszawy posła polskiego w Paryżu p. Zamojskiego w celu **usłyszenia jego opinji w tej sprawie.**

———o———

Zakupy Rosji w Polsce

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) Członek poselstwa Rosji sowieckiej w Warszawie a zarazem przewodniczący komisji dla handlu zagranicznego t. zw. »Wniesztorga« p. Gorczakow czyni zakupy w Polsce z ramienia swego rządu. — P. Gorczakow unika stosunku z kupcami i dąży do nawiązania **bezpośrednich stosunków z przemysłowcami,** mianowicie przedstawicielami tych gałęzi przemysłu, których produkty znajdą rynek zbytu w Rosji.

POLSKO-ROSYJSKIE STOSUNKI GOSPODARCZE.

Warszawa, 28 grudnia (AW). Podczas swego pobytu w Moskwie miał otrzymać poseł sowiecki Karachan ostateczną instrukcję co do **rozpoczęcia rokowań gospodarczych między Polską a Rosją sowiecką.** Rokowania te mają być rozpoczęte w Warszawie **w pierwszej połowie stycznia.**

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH WOBEC FINLANDJI I KARELJI.

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) Donoszą z Rygi: Prezydent ministrów łotewskich Meyerowicz oświadczył, że na konferencji państw bałtyckich w Rewlu postanowiono **poprzeć Finlandję w sprawie Karelji.** Uchwałę tę powzięto w związku ze zwróceniem się Finlandji do Ligi Narodów w tej sprawie. Jednocześnie konferencja państw bałtyckich postanowiła zwrócić się do rządu polskiego **z prośbą o poparcie Finlandji.**

Walka z głodem w Rosji

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) Rząd angielski mianował swego pełnomocnika spraw głodu w Rosji. Został nim p. **Benjamin Robertson,** który wkrótce wyjeżdża do Rosji.

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) W tych dniach przybywa do Warszawy zastępca wysokiego komisarza Ligi Narodów dla spraw głodu w Rosji p. Nansena — p. Hoor. P. Hoor bawi obecnie w Pradze czeskiej.

Walki na Dalekim Wschodzie

Ryga, 28 grudnia (AW). Wojska bolszewickiej Republiki Dalekiego Wschodu **poniosły klęskę i opuściły miasto Chabarowsk.** Z Moskwy odkomenderowano znaczne posiłki. Bolszewicy obawiają się wybuchu **wielkiego powstania antysowieckiego na Dalekim Wschodzie.**

Sytuacja w gub. chersońskiej

»Russpr.« otrzymuje od osoby, świeżo przybyłej z Odessy, następujące informacje:

W gub. chersońskiej panuje głód, spowodowany silną suszą, która nawiedziła całe południe Rosji tego lata. Chłopi żywią się koniną; w cokolwiek lepszem położeniu są zamożni koloniści niemieccy, wyprzedający swe bydło do sąsiednich guberni. Hodowla bydła przechodzi obecnie ciężki kryzys z powodu głodu, oraz zupełnego braku paszy.

W południowej części guberni chersońskiej panuje względny spokój, północna zaś część ogarnięta jest przez powstanie. W ananiewskim powiecie operuje oddział atamana Madyja, pozostający pod naczelnem dowództwem atamana Zabołotnego. Oddział ten stale zagraża linji kolejowej Odessa—Kijów i Birzuła—Gołta. Koło Elizawetgradu »pracuje«, najliczniejszy ze wszystkich oddziałów powstańczych — oddział ppor. Iwanowa; koło Woznesienska mnożą się oddziały kp. Czarneckiego, pod Płoszkowem — oddział ppor. Ermojłowa.

Przed konferencją w Cannes

Paryż, 28 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Briand zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Japonji i Belgji z prośbą, aby **wyznaczyły swoich przedstawicieli na konferencję w Cannes w dniu 5-go stycznia 1922 roku.** Program konferencji obejmuje **sprawę odszkodowań, oraz sprawę zwołania konferencji międzynarodowej.**

Waszyngton, 28 grudnia (PAT). Reuter. W kołach amerykańskich słychać, że desygnowany przez prezydenta Hardinga do Cannes pułkownik Harwey będzie tam przebywał w roli **obserwatora,** wysłanego przez rząd amerykański.

Cannes, 28 grudnia (PAT). Przybył tu Lloyd George.

Rozruchy w Egipcie

Paryż, 28 grudnia (AW). Niepokoje w Egipcie trwają nadal. Akty sabotażu **mnożą się ciągle.** W związku z niemi aresztowano około 400 osób. Angielskie wojska obsadziły wszystkie ważniejsze miejscowości. Łodzie angielskich okrętów bojowych kontrolują przestrzeń wzdłuż Nilu.

Paryż, 28 grudnia (AW). W związku z rozruchami w Egipcie przedsięwzięto **liczne aresztowania w Indjach.**

Złe niemieckie!

Były **niemiecki** minister dla odbudowy, dr Rathenau, powrócił w sobotę z Londynu do Berlina. Na niedzielę ubiegłą wyznaczono konferencję, na której miały odbyć się ważne obrady przy współudziale dra Rathenaua. Czy konferencja ta odbyła się, nie wiadomo dotąd, jak wogóle prasa niemiecka zarówno o podróży dra Rathenaua, jakoteż o jej wynikach przynosi bardzo skąpe wiadomości, a często domysły. Prawdopodobnie podróż ta zawiodła, podobnie jak poprzednia podróż Stinnesa, którego wywodów słuchano wprawdzie w Londynie z zajęciem ale bez realnych skutków. Jak donosi »Neue Freie Presse«, rząd angielski nie ma zamiaru zajmować się planami Stinnesa. Jeżeli Stinnes — powiada wymieniony dziennik — wyniósł wrażenie, że powiodło mu się pozyskać Anglję dla swoich planów, to wyciąga fałszywe wnioski z zajęcia, które okazano tylko jego osobie.

Nie o wiele szczęśliwszym był dr Rathenau. Wedle wiadomości, które przynosi »Neue Freie

---

MIECZYSŁAW WEINERT

NA PRZEŁOMACH

17 (Ciąg dalszy).

Ale tym skrupułom etycznym, nie bardzo nawet subtelnym, przeciwstawiał się niezachwiany pewnik egoistyczny: ach, jestem tak nieszczęśliwy, tak pragnę wiedzieć, i jeszcze oszukują mnie. Czyż robię co innego, niż inni?

Mógł wprost poprosić Marji, przyszło mu na myśl... Ale i to do niczegoby nie doprowadziło. Miał względem niej dług wdzięczności, zaciągnięty w szeregu dni i nocy nieprzytomnego obłędu... Jeżeli Kiryłow ze swoim cynicznym poglądem na kobiety ma słuszność, to i tak dość jej musi sprawiać cierpienia ta beznadziejność uczucia.

Bo przecież wie, że tylko Katja...

— Tylko Katja! — szepce spieczonemi wargami, czując najwyższy ból i najwyższą rozkosz w tem imieniu...

* * *

Dziś, po raz pierwszy od początku wojny, Marji nie było w szpitalu. Rano zastępowała ją pielęgniarka z przyległej sali, lecz mając dwie sale do dozoru, nie mogła podołać nadmiarowi pracy. W sali tej panowała właściwie anarchja. Nie przestrzegano reguł porządku i milczenia, przynoszony posiłek stygł, a wystygły zsuwano nogą pod łóżko, zanim się doczekano karmicielki. Gorączkujący zrzucali z siebie kołdry i ich odchylone z koszuli piersi, o szybko wznoszącym się lub też opadającym, zapadłym torsie, ich twarze widmowe i oczy o źrenicach rozszerzonych, rzucały jakiś strach na resztę chorych, strach nerwowy, nieuchwytny myślą, a jednak uderzający kroplami potu na ich czoła wybladłe.

»Wärter« sapiący astmatycznie Bawar, który z tym chaosem nie mógł sobie dać rady, biegał w lewo, w prawo, a niczego właściwie nigdzie nie uładził, kręcąc wreszcie ze złością wąs przedwczesny à la Hohenzollern, klął, tak jak Mazur klałby »na siarczyste«, tak on klął po swojemu:

— »Hol' der Teufel Frolajn Mari da si hojt' nit g'komm'n ist! So'a' verfügscht'r Tag!«

Wołodja, wpół siedząc na łóżku, plecami zwrócony do tego prawdziwego jarmarku cierpień ludzkich, do tej targowicy bólu i abnegacji, jaką była sala szpitalna w pewnych godzinach, ściskał w zdrowej ręce list, który mu wczoraj wręczył z uśmiechem Kiryłow, z nim przeleżał noc całą, nie przeczytawszy go... Mimo wysilenia wzroku, w miejscu, oddalonem najwięcej od lampy, umieszczonej pod sufitem, nie mógł odczytać krzywych i splątanych, jak węzły niedbale związanych włosów, liter Jahułczyna. Przedpołudnie zajęły czynności kontrolne, wizyta doktora, śniadanie, podane płochliwą ręką małej pielęgniarki, ciągle ktoś stał nad nim lub przy nim, nie było sposobu... Wreszcie koło drugiej godziny po południu, zdawało się, że jakaś nadeszła chwila zwolnienia, zatrzymania tego pędu, chwil ulgi i spokoju w przyspieszonem, chaotycznem tętnie zbiorowego życia chorych.

W trzech oknach sali błękitniało niebo czerwcowe, napojone słońcem do syta, wwiewała się fala nieznanego, rozkosznego zapachu, przejmująca wyczulone zmysły chorych jakąś tkliwością, bliską bardzo bezdennego smutku. Cóż z tego wesela, z zabłąkanego śpiewu ptasząt, cóż z przepychu wiosny, kiedy tu, w tej sali jasnej i czystej, cierpiała, konała wciąż dusza ludzka...

...Dziś, najdrobniejszy robak, najmarniejszy żuczek leśny, zakopany przez zimę w żywicznem igliwiu sosny, zbudzony do życia, wchłaniał w siebie rozkosz istnienia wraz z promieniami słońca. Napewno był szczęśliwy. — Tu wśród woni jodoformu i karbolu, słońce wzbudzało jeno pytanie, jak rychło przestanie przyświecać snowi człowieka... jak rychło jego promienie, dziś padające na jego łóżko i wyschłe oblicze, padną na mogiłę... I najmarniejszy żuczek leśny miałby swe bezświadome szczęście w zdwojonej cenie, gdyby mógł na chwilę w swem sercu owada pomieścić ból i zwątpienie człowieka.

Wołodja rozłożył wreszcie kartki papieru przy pomocy lewej ręki... serce tłukło mu jak młotek, brakło oddechu..., ale siłą woli uspokoił się i czytał list Jahułczyna, mając żywo przed oczami jego postać zawiędłą, trójkątną twarz mędrca i błękitnawego żaru pełne oczy.

— »Wołodja, gdy się dowiesz... nie przeklinaj mnie... — pisał Jahułczyn bez wstępu — bo ja nie chciałem. Nie chciałem zostawić jej samej, ryzykowałem wszystko... i siebie, i sprawę... Wiedziałem, że dla »Mistrzu, pocałunkiem wydałeś syna człowieczego« zgubić człowieka, to jak wypalić papierosa... Ale Katja ani rusz, nie dała sobie wytłumaczyć, a czasu nie było do stracenia... Dzwonek jęczał a jęczał, bito wreszcie pięściami... drzwi mocne, wstrzymały... Idźcie na górkę, mówi Katja, a taka jest rzeźwa, pewna siebie, niezbita z tropu... Prędzej, bierzcie to-i — dając mi paczkę, która mogła nas oboje »wsypać«, pchła poprostu na schodki, wiodące na strych, ukryte w szafie ściennej... Tędy wojdą, rewizję na strychu zrobią... Mówię: szalejecie Katjo Aleksandrowno... Nie, mówi, stróż nowy nie wie o tych drzwiczkach... Zresztą to spiżarka moja... założą półkami, ot konfitury, spleśniały ser... ciemno, nie dojrzą...

Nie wiem, Wołodja, czy ja straciłem rozum, czy Katja. Dość, że stało się, jak chciała: wepchnęła mię na schodki, poszedłem, jak baran, w górę... chcę, by i ona... Nie, mówi, to idjotyzm... przecież stróż wie, mówił im, że nie wyszłam, że jestem w domu... muszę ich przyjąć, właśnie, żeby nie dać poznać... I wraz przed nosem zamknęła mi drzwiczki! Chwilę z zapartym oddechem stałem... słyszałem, jak otworzyła drzwi, jak wszedł »Pocałunkiem wydałeś syna człowieczego« — lecz z obawy, by jakiś szmer nie zdradził... posunąłem się w górę po schodkach, na stryszek, ukryłem paczkę w stosie jakichś rupieci i czołgając się na czworakach, na brzuchu wreszcie, przez małą szczelinę między cegłami, wyglądnąłem na ulicę...

»O Wołodja, czy ty mnie przeklniesz? — ujrzałem, jak w dole coś zawirowało w powietrzu... głuchy stuk... nie wiem już dokładnie jakim cudem znalazłem główne wyjście ze strychu, szczęściem, niezamknięte... leciałem po trzy, cztery schody... Jeśli w bramie ajent, to skończone! myślałem. Ale w bramie nikogo... wszyscy byli na ulicy, rewirowy, stójkowy i przechodnie... Na śniegu, z lawiną włosów na twarzy, leżała Katja... trup Katji... na miejscu bowiem... Wołodja, nie przeklinaj mnie, albo przeklinaj do końca życia... nie mnie, lecz...«

Na tem kończył się list. Był jeszcze podpis »Jahułczyn«. Wołodja czytał list jeszcze raz, drugi i trzeci, i właśnie już ani promienia słońca nie było na sali, gdy, przeciągnąwszy się na łóżku całą długością swego ciała, wsunął się pod kołdrę i cichuteńko ułożył, jak do snu.

Pielęgniarka, świeżo przybyła z miasta, obca jeszcze na sali, sądząc po oczach zamkniętych, że śpi, popatrzyła na niego i frunęła lekkim krokiem w głąb sali. Zdawało się, że Wołodja istotnie śpi, ale zdrowa jego ręka pracowała pod kołdrą z wysileniem, że aż mu żyły nabrzmiały na czole, pokrytem perlistą rosą potu.

(C. d. n.).

Presse« we wtorkowem wydaniu, należy przestrzeć ogół niemiecki przed zbytnim optymizmem. Mogą jeszcze nastąpić kroki wstecz, może jeszcze być wszystko zniszczone. W każdym razie sprawozdanie dra Rathenaua — pisze wspomniany dziennik — budzi pewne nadzieje, przynosi pewne ulgi w tresłkach, które były dla rządu niemieckiego w ostatnich czasach wielkim ciężarem. Rokowania w Londynie co do odszkodowań można w krótkości scharakteryzować w taki sposób, że odstąpiono od polityki ultymatywnej, że wzięły górę względy gospodarcze. W kołach angielskich panuje podobno optymistyczny pogląd na rezultaty, których należy oczekiwać po wszczętych rokowaniach w sprawie odszkodowań.

Z powodu konferencji, która odbyła się w Londynie, oraz konferencji, mającej odbyć się w Cannes, pisze »Neue Freie Presse« pomiędzy innemi: »Największą szkodą i ruiną dla Europy jest polityka kompensacyjna, to znaczy taktyka używania spraw europejskich jedynie do tego, ażeby na wschodzie, albo też gdzieindziej uzyskać korzyści. I tak ile razy Francja pokrzyżowała angielskie plany kolonjalne, przychodziło ze strony Anglji uderzenie pozornie na korzyść Niemiec. Ale potem nagle mówiono, że Lloyd George cofnął się, a skutek był ten, że gospodarka Niemiec i Austrji jeszcze bardziej upadała. Francja zawarła ugodę z Angora, więc Anglja obawia się o swoje panowanie nad Mezopotamją i Bosforem. Następnie oświadcza Anglja, że pierwszy miljard odszkodowań nie będzie należeć do Francji, że układ wiesbadeński nie będzie ratyfikowany, że Niemcy nie mogą zapłacić odszkodowań i że musi być zawarta ugoda, obejmująca Anglję, Francję i Niemcy. Po tem wszystkiem powstaje wybuch gniewu w Paryżu, gwałtowne wyrzuty, wystąpienie w Waszyngtonie w sprawie powiększenia floty francuskiej. Koniec jest taki: Spotkanie [illegible] mężów stanu na razie bez jasnego wyniku«.

Te żale niemieckie byłyby po części słuszne, gdyby nie fakt, że właśnie polityka niemiecka stale dąży do tego, ażeby Anglję poróżnić z Francją. Wbijanie klina pomiędzy te dwa państwa jest hasłem polityki niemieckiej. Jeżeli skutek zawodzi, albo jest zbyt mały, to należy poprostu politykę zmienić. Ale na to Niemcy, jak się zdaje, nie zdobędą się.

Uroczystość w Warnie

Sofja, 27 grudnia.

W Warnie odbył się obchód 25-tej rocznicy Towarzystwa archeologicznego i muzeum Warneńczyka. W obchodzie wzięli udział: minister oświaty Omarczewski, posłowie polski i czeski, konsulowie polski, czeski i rumuński, delegaci akademji, uniwersytetu, muzeum narodowego i instytucyj kulturalnych. Minister oświaty w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie pracy kulturalnej, jako jedynego środka samoobrony narodów w okresach niewoli i klęski.

Następnie minister powitał przedstawicieli Polski, nowej sojuszniczki Czech, widząc w udziale Polski wyraz realizacji zbliżenia słowiańskiego. Minister podkreślił wielkie znaczenie idei wolności narodów, w imię której król Warneńczyk poniósł śmierć waleczną pod Warną. W dalszym ciągu przemówienia zaznaczył, że zapewni Bułgarów o poparciu ze strony Polski i wzniósł okrzyk na cześć króla Borysa.

Uchwalono święcić rokrocznie rocznicę śmierci bohatera warneńskiego, jako święta narodowego Warny. Wielkie wrażenie zrobiła znaczna ilość depesz z Polski, między innemi od uniwersytetów, akademij i prezydenta ministrów Ponikowskiego.

Powrót zabytków polskich z Rosji

Kraków, 29 grudnia.

WAWEL ODZYSKUJE 19 ARRASÓW TKANYCH, ORAZ STO KILKADZIESIĄT GŁÓW, ZDOBIĄCYCH STROPY SAL ZAMKOWYCH.

Przed kilku dniami wrócił z Moskwy członek komisji dla rewindykacji zabytków polskich w Rosji, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, dr Feliks Kopera i przyjął u siebie sprawozdawców pism krakowskich, udzielając im nader życzliwie wiadomości o dotychczasowych wynikach pracy komisji rewindykacyjnej w Rosji.

Bezpośrednio po zawarciu traktatu ryskiego i zawarowaniu Polsce prawa rewindykacji polskich dzieł sztuki, znajdujących się w Rosji, wyjechała tam specjalna komisja, w skład której weszli: dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie dr Kopera i dyrektor Muzeum lwowskiego dr Czołowski. Komisja ta, upoważniona przez rząd polski do odbioru naszych zabytków od władz sowieckich, wyjechała do Rosji w sierpniu b. r. z upełnomocnionym ministrem Olszewskim. Prace swoje podzieliła komisja w ten sposób, że dyrektor Kopera zamieszkał w Moskwie, zaś dyrektor Czołowski w Petersburgu, skąd też rozwinęli energiczną działalność w kierunku odszukania polskich zabytków sztuki.

Trudną pracę komisji ułatwiała ta okoliczność, że dyrektor Kopera bawił w Rosji jeszcze przed laty 20, wysłany tam celem zbadania polskich dzieł sztuki, zaś dyrektor Czołowski, przebywając w Rosji w roku 1917, jako zakładnik, zebrał obszerny materjał, który mu oddał olbrzymie usługi w obecnie przedsiębranej pracy.

Po kilku miesiącach udało się komisji w kilku miejscowościach Rosji odnaleść dzieła polskie, a po odbyciu szeregu konferencyj z ekspertami rosyjskimi, załadować polskie dzieła sztuki do wozów kolejowych i przywieść do Warszawy. W ten sposób sprowadzono 47 wagonów z zabytkami polskiemi, aczkolwiek stanowią one dopiero część własności polskiej, znajdującej się w Rosji. Według informacyj, podanych przez dyrektora Koperę, możemy mieć nadzieję odzyskania reszty polskich dzieł sztuki, o ile dotychczasowe stanowisko władz sowieckich i bezstronna a czysto fachowa ocena ekspertów rosyjskich, nadal nie ulegnie zmianie. Ze strony rosyjskiej, jako eksperci, występowali: dyrektor rosyjskiej Galerji narodowej im. Tretiakowych w Moskwie, p. Grabar, oraz dyrektor Ermitażu w Petersburgu, p. Trojnicki.

Między przywiezionemi do Warszawy dziełami sztuki znajduje się 19 tak zwanych szpalerów, czyli arrasów, to jest tkanych obrazów, zdobiących niegdyś komnaty królów polskich na Wawelu. Wspomniane arrasy, ogółem w liczbie 156, zostały utkane we Flandrji w latach 1553—1560 z polecenia Zygmunta Augusta, a z powodu wspaniałego wykonania były podziwiane i opisywane przez współczesnych, m. p. Orzechowskiego. Cena ich zakupna wynosiła 100.000 złotych polskich, a więc na owe czasy olbrzymią sumę. Szpalery te, przetykane srebrem i złotem, przedstawiają sceny ze starego testamentu, a pewna z nich serja, uwidaczniająca potop, nosi nazwę »Potopu«. W XVIII wieku z powodu ciężkiego finansowego położenia Polski, zostały one zastawione w Gdańsku, a po wykupieniu zatrzymano je w Warszawie. Tu, w wieku XVIII, były zdeponowane w kościele OO. Karmelitów, a używano ich na procesjach w czasie wielkich uroczystości. Z powodu upadku Zamku krakowskiego, cenne tkaniny na Wawel już nie powróciły. W roku 1794 Moskale wywieźli arrasy do Rosji, używając ich do ozdoby pałaców carskich, przedewszystkiem w Gatczynie. Tam jednak obchodzono się z niemi wprost po barbarzyńsku, a powycinane otwory w szpalerach świadczą o zrozumieniu rodziny carskiej dla wielkich dzieł sztuki. Dr Czołowski, przebywając, jako zakładnik w Rosji w roku 1917, zdołał wówczas odszukać i opisać 87 sztuk z wywiezionych arrasów, w późniejszych jednak czasach zmieniały one miejsca przechowania, tak, że na razie zdołano znaleść 15 obrazów w Gatczynie, a 4 w Kremlu. Odszukane szpalery w liczbie 19 złożono w Warszawie pod opieką ministerstwa oświaty, skąd w niedługim czasie wrócą do swojego pierwotnego miejsca, to jest do Zamku na Wawelu.

Jak nas dyrektor Kopera informuje, w drodze do Warszawy znajduje się już obecnie dalszych 18 wagonów z zabytkami polskiemi, w tem sto kilkadziesiąt głów, zdobiących ongi stropy komnat królewskich na Wawelu, a przechowywanych w Rosji w muzeum Rumiancewskiem. Dalej wracają do nas sztandary polskie, trony, insygnia koronne z czasów Stanisława Augusta, obrazy Bacciarelli'ego i wspaniale utkane antepodjum chełmskie, przedstawiające Jana Kazimierza, dziękującego Matce Boskiej za zwycięstwo pod Beresteczkiem.

Jak już zaznaczyliśmy, uzyskane dzieła sztuki są dopiero częścią polskiej własności w Rosji. Trudniejszą sprawą będzie wydobycie olbrzymich bibljotek polskich, jak n. p. bibljoteki Załuskich z Petersburga.

Dlatego też najprawdopodobniej wyjedzie jeszcze raz do Rosji komisja zabytkowa, aby dopilnować oddania nam wszystkich polskich zabytków sztuki.

Moskwa, 28 grudnia (PAT). Dzisiaj wysłano do Polski **24 rzeźbionych głów z sali poselskiej zamku Wawelskiego**, przewiezionych do Rosji w roku 1865 po powstaniu. Rzeźby te są zabytkiem XVI wieku.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 grudnia.

Z POBYTU MINISTRA SKARBU, MICHALSKIEGO W KRAKOWIE. Minister skarbu, dr Michalski, zatrzymał się w dniu wczorajszym w naszem mieście w przejeździe ze wschodniej Małopolski i konferował z przedstawicielami władz skarbowych, oraz kół handlowych i finansowych. Między innemi odwiedził minister prezydenta Izby handlowo-przemysłowej, p. Epsteina, z którym omawiał szereg bieżących spraw, oraz przedłożony przez niego postulat redukcji zbytecznych urzędów, na przykład komitetu węglowego w Warszawie. O godzinie pół do siódmej wieczorem odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem ministra Michalskiego konferencja reprezentantów tutejszych banków dewizowych, przy współudziale prezydenta Epsteina, oraz przedstawicieli władz skarbowych, celem omówienia polityki rządu, zmierzającej do ustalenia kursu marki.

CZŁONKOWIE RZECZYWIŚCI WARSZAWSKIEGO TOW. NAUKOWEGO. Zebranie ogólne Tow. naukowego warszawskiego nadało godność członka honorowego prof. Alfredowi Sokołowskiemu, oraz godność członków rzeczywistych pp.: Ksaweremu Flerichowi, Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu, Antoniemu Kostaneckiemu, Edmundowi Krzymuskiemu, Janowi Łukasiewiczowi, Juljuszowi Makarewiczowi, Ernestowi Tillowi i Fryderykowi Zollowi.

PRZEJAZD WYBORCÓW NA GŁOSOWANIE DO ZIEMI WILEŃSKIEJ. Osoby, uprawnione do głosowania w dniu 8 stycznia 1922 roku przy wyborach do Zgromadzenia przedstawicieli Ziemi wileńskiej, a mieszkające poza terenem wyborczym, przewożone będą do miejsc głosowania i z powrotem bezpłatnie na podstawie dokumentu, który wydawać będzie dyrekcja policji (ulica Krupnicza, Zakład św. Jadwigi), a w powiatach właściwe starostwa.

ZAPOWIEDŹ POMYŚLNYCH ZBIORÓW. Pisma warszawskie podają: Z wielu stron kraju dochodzą wieści o bardzo pomyślnym wzroście ozimin. Lekka zima i śniegi bardzo sprzyjały wegetacji roślinnej, to też, o ile nie zajdą jakie niespodziewane atmosferyczne klimatyczne zmiany, możemy się na rok przyszły spodziewać pięknych zbiorów.

RESTAURACJA KOPUŁY KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA. Otrzymujemy następujące informacje: Badania, podjęte przy poddaszu dachu na kopułę kościoła św. Piotra w Krakowie wykazały, iż stan dachu jest niepomyślny. Całe szalowanie deskowe oraz żebra wymagają wymiany, ponieważ pogniły. Blacha miedziana, wyklepana przed trzema wiekami ręcznie, ma niejednolitą grubość, co spowodowało, iż w wielu miejscach śniedź powygryzała otwory i przy prowizorycznem teraz załataniu, trzebaby ciągle reperować, narażając parafję na wielkie koszta. Powierzchnia kopuły wynosi przeszło 600 metrów kwadratowych, żebra mają 14½ metra długości, a deski 4 cm. grubości. Koszt roboty murarskiej przy oszalowaniu żeber, ciesielskiej przy pokryciu dachu i rusztowaniach, oraz blacharskiej, wyniesie około 12 miljonów marek. Wydatna a szybka pomoc jest wskazaną.

»OCHRONA ZDROWIA«. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua zawiadomił przewodniczący, że utworzone zostało żydowskie stowarzyszenie dla szerzenia hygjeny, pod nazwą »Ochrona zdrowia« z siedzibą centralną w Krakowie, a obejmujące całą zachodnią Małopolskę. Celem tego stowarzyszenia jest szerzenie przepisów sanitarnych i hygienicznych wśród ludności żydowskiej, urządzanie szpitali, ambulatorjów, łaźni, domów noclegowych, żłobków, kursów pielęgniarek itd.

W odpowiedzi na interpelację, wniesioną w sprawie przyłączenia podgórskiej gminy żydowskiej do krakowskiej, przedstawił przewodniczący stan sprawy, wskazując na usiłowania krakowskiej gminy w kierunku połączenia obu gmin wyznaniowych. Wybrana w tym celu komisja krakowskiej gminy uchwaliła jednomyślnie poczynienie u władz politycznych kroków, zmierzających do usunięcia tego z ustawą sprzecznego stanu rzeczy, wywołanego istnieniem dwóch gmin wyznaniowych w Krakowie.

WYJAŚNIENIE GREMJUM WŁAŚCICIELI HOTELI. Odnośnie do notatki, zamieszczonej w naszem piśmie przed kilku dniami w sprawie wyzysku uprawianego w hotelach krakowskich, nadsyła nam Gremjum właścicieli hoteli i pensjonatów tutejszych pismo, w którem podnosi, że taryfę hotelową ustanawia się na wspólnej konferencji zastępców władzy przemysłowej, Izby handlowej, Związku turystycznego, prezydjum miasta i urzędu walki z lichwą, co wyklucza pobieranie dowolnych cen. Ceny pokojów w Krakowie i w Warszawie są zasadniczo wprawdzie te same, ponieważ jednak warszawskie przedsiębiorstwa hotelowe doliczają do ceny pokoju różne świadczenia uboczne, czego krakowskie hotele nie czynią, przeto cena pokoju hotelowego w Warszawie jest znacznie wyższą, niż w Krakowie. Co się tyczy czystości w budynkach i pościeli, to niedawno odbyta z ramienia magistratu komisja sanitarno-policyjna stwierdziła w krakowskich hotelach zupełną czystość. Wreszcie na skutek energicznego wystąpienia przez właścicieli hoteli i pensjonatów, ustało w Krakowie łapownictwo wśród niektórych portjerów hotelowych.

PREMJERA W BAGATELI. Poprzedzona rozgłosem niezwykłego powodzenia w Paryżu sztuka H. Kistemaeckersa »Przeszła bez śladu«, posiada wszystkie znamiona sztuki sensacyjnej, w której aktualność tematu splata się z bardzo silną akcją dramatyczną. Kistemaeckers, znany z kunsztu budowania sztuk teatralnych, tym razem zakreślił pomysłowi swojemu szerokie koło, przenosząc akcję na teren polityczno-społeczny i rzucając ją na tło akcji komunistycznej, której nici wiodą obcje głównych bohaterów z Petersburga do Paryża, gdzie się ostatecznie finalizuje ponury dramat. W szczegółach zatrąca ten utwór o momenty i sytuacje melodramatyczne, osłabiające znacznie ideologję sztuki, zarysowującą się zresztą bardzo lekkiemi konturami.

Przed obszerniejszem sprawozdaniem zaznaczyć wypada, że dramat Kistemaeckersa obudził żywe zainteresowanie, które jednak nie dorównało oczekiwaniom. Wykonawcy głównych ról, pani Kozłowska i p. Węgierko, do sukcesu wieczoru przyczynili się w wysokim stopniu grą wysoce artystyczną i skoncentrowaną. wp.

NIESUMIENNI HANDLARZE RYB. Przed świętami Bożego Narodzenia komisja badania cen wojewódzka ustanowiła ceny ryb, których większość kupców przestrzegała, pobierając za 1 kg. 775 mk. Niektórzy z kupców czynili zabiegi o podwyższenie cen, a gdy im się to nie udało, postanowili ukryć towar i pozbyć się go pokątnie w dzień wigilijny po wyśrubowanych cenach. Dla zmylenia czujności Urzędu walki z lichwą kupcy ci mieli na stanowiskach nieco ryb w kadziach, przeważną zaś część ukryli po piwnicach i łazienkach, sprzedając towar pokątnie. Urząd walki z lichwą wyśledził kilku takich spekulantów, a ryby zakwestjonowane sprzedał odrazu publiczności po maksymalnych cenach. Pokątną sprzedaż ryb wykryto w mieszkaniu Mojżesza Silberzweiga przy ul. św. Wawrzyńca 18, gdzie spółka handlowa pod firmą Izaak i Abraham Beck, oraz Wolf Molkner żądali za 1 kg. ryby 1200 mk. Rzeźnik Maks Redlich w mieszkaniu swem przy ul. Strzeleckiej 11, sprzedawał 1 kg. ryby po 1600 mk. Dalsze dochodzenia za niesumiennymi handlarzami są w toku, a winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

UCIECZKA 11-LETNIEGO CHŁOPCA. Z zakładu wychowawczego w Pawlikowicach zbiegł przed 5 miesiącami 11-letni Franciszek Kaczorowski, syn wyrobnika w Czyżynach. Ojciec zawiadomiony o ucieczce syna wszczął poszukiwania, które jednak dotychczas nie dały rezultatu.

ECHA WŁAMANIA DO KONSULATU WĘGIERSKIEGO. W związku z ujęciem Mieczysława Kękusia podczas zabawy w drugie święto na linji A-B, organa policji aresztowały wczoraj Marję Bednarczyk, lat 19, kobietę lekkich obyczajów, podejrzaną o współudział we włamaniu dokonanem przed kilku miesiącami w konsulacie węgierskim przy ul. Lubicz.

SKUTKI WESOŁEJ ZABAWY. Organa policyjne aresztowały onegdaj 19-letnią Marję Bielak, służącą bez zajęcia z Kalwarji, która w czasie wesołej zabawy skradła swemu adoratorowi 20.000 mk. Niefortunny adorator wytrzeźwiawszy nieco po libacji, spostrzegł kradzież i spowodował aresztowanie Bielakówny.

NIEUDAŁA KRADZIEŻ. W sklepie wyrobów cukierniczych Piaseckiego na linji A-B, 16-letni Jakób Armer usiłował skraść pewnej pani torebkę z pieniądzmi. Jeden z gości sklepowych udaremnił kradzież i oddał złodzieja w ręce policji.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. W czasie jazdy tramwajem na linji 3, skradziono p. Stanisławowi Kopfowi z bocznej kieszeni surduta portfel z dokumentami i większą kwotą pieniężną.

Z kraju i ze świata

NACZELNIK PAŃSTWA W POZNANIU. Dnia 28 b. m. udał się Naczelnik państwa samochodem do Rakoty. Po zwiedzeniu tamtejszego zamku, nastąpił wyjazd do Rydzyna, z zatrzymaniem się w drodze w Kościanie i Lesznie. W wycieczce tej wzięli udział: minister byłej dzielnicy pruskiej Wybicki, oraz otoczenie Naczelnika państwa z pierwszym adjutantem jenerałem Jacyną, oraz szefem kancelarji cywilnej, p. Carem na czele.

UCZENI POLSCY DLA UCZONYCH ROSYJSKICH. Pisma warszawskie podają: Za pośrednictwem delegacji polskiej reewakuacyjnej wysłano do Moskwy transport darów świątecznych, złożonych przez profesorów i uczonych polskich uczelni wyższych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

WYNIK KONKURSU NA DWORZEC GŁÓWNY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, ogłoszonego przez ministerstwo kolei, za pośrednictwem Koła architektów, na projekty budowy dworca głównego w Warszawie łącznie z regulacją dzielnic. Na konkurs ten nadesłano przeszło 30 projektów.

Nagrodę I. 300.000 Mkp. przyznano p. Juljuszowi Nagórskiemu.

Nagrodę II. 200.000 Mkp. pp. Józefowi Konowi i Janowi Chojnowskiemu (projekt wspólny).

Nagrodę III. 100.000 Mkp. p. Tadeuszowi Tołwińskiemu.

Prócz tego przyznano dwie premje magistrackie po 50.000 Mkp. za projekty regulacji dzielnic pp. Marjanowi Kontkiewiczowi i Ludwikowi Sokołowskiemu.

O Ś. P. CZESŁAWIE MAKOWSKIM, artyście-rzeźbiarzu, zmarłym w Warszawie, donoszą dzienniki warszawskie:

Zmarły artysta liczył lat 49, urodził się w Kieleckiem, w roku 1899 udał się na studja do Monachjum, gdzie spędził dwa lata i jeden rok we Włoszech. Zmarł śmiercią tragiczną, zaraziwszy się na tyfus plamisty wraz z żoną i synem od osoby, przybyłej z Rosji, a przygarniętej przez artystę w odczuciu ciężkiej sytuacji, w jakiej się ta osoba znalazła.

KARA ZA NIEPUNKTUALNOŚĆ NAUCZYCIELKI. Jeden z okólników min. oświecenia podaje do wiadomości wyrok wyższego urzędu dyscyplinarnego, skazujący nauczycielkę, Helenę Majewską ze Sosnowca, na złożenie z urzędu z pozbawieniem prawa nauczania w szkołach publicznych i prywatnych, za niestawienie się do służby w należytym czasie bez usprawiedliwienia. Od wyroku tego niema odwołania. Okólnik podkreśla powagę, z jaką urząd dyscyplinarny traktuje sprawę punktualności i karności służbowej wśród nauczycielstwa.

NAPADY BANDYCKIE W KRÓLESTWIE przybierają zastraszające rozmiary. Oto kronika rozbojów z jednego dnia, notowana przez dzienniki warszawskie:

Na szosie pod Pułtuskiem na przejeżdżającego właściciela majątku Borzewo, Józefa Szczecinkowskiego napadli trzej uzbrojeni w rewolwery bandyci, kazali mu zejść z bryczki, poddali osobistej rewizji i zrabowali portfel z pieniądzmi. Zrzucili następnie z bryczki stangreta i jego żonę, a wsiedli do bryczki i odjechali.

Na szosie między Warszawą a Łodzią trzej uzbrojeni w rewolwery bandyci napadli na jadącego do Łodzi Joska Wałkowskiego, obrabowali go z gotówki i towarów. Usiłowali również zrabować konia z wozem, koń jednak nie chciał ciągnąć opryszków, zostawili go więc i zbiegli.

W pow. lipnowskim na dom Władysławy Muszyńskiej napadli trzej uzbrojeni bandyci. Nie mogąc się dostać do wnętrza domu, strzelali przez okno i zranili Muszyńską w piersi, poczem dostawszy się do środka oknem, zrabowali znaczną ilość garderoby i zbiegli.

We wsi Przynowie, w pow. rypińskim, na dom Krystyna Laskowskiego, napadło kilku uzbrojonych bandytów. Złoczyńcy sterroryzowali domowników, wepchnęli ich do piwnicy i zamknęli, poczem zrabowali około pół miljona marek i różne cenne przedmioty za miljon marek, poczem zbiegli.

W pow. lipnowskim w ciągu ostatniego miesiąca zanotowano 11 napadów bandyckich. W tych dniach zdołano tam pochwycić pięciu bandytów: Stefana Doroszewskiego i trzech innych. Z bandytami stoczono walkę, podczas której jednego z nich Marjana Jarzębowskiego zastrzelono. W dwa dni później w pow. płockim ujęto jeszcze dwóch uczestników z tej samej bandy: Władysława Doroszewskiego i Józefa Giencla.

O TESTAMENT Ś. P. GABRJELI ZAPOLSKIEJ. Czytamy w »Gazecie Lwowskiej«: Sprawa testamentu ś. p. Zapolskiej, o którym tyle sensacyjnych wieści obiega po Lwowie, wedle informacyj, zasięgniętych przez nas u miarodajnego źródła, nie daje żadnego powodu do zaniepokojenia opinji publicznej. W szczególności nieprawdą jest, jakoby stwierdzono sfałszowanie testamentu, który dotychczas nawet nie został otwarty. Otwarcie jego nastąpi w toku normalnego postępowania w drodze sądowej. Wcale też nie aresztowano p. Eugenjusza Kapitaina, który od dłuższego czasu, jako medyk, pielęgnował ś. p. zmarłą i z polecenia ordynujących lekarzy zadawał jej środki uśmierzające. Kwestja, o ile sumiennie spełniał te swoje zadania, jest przedmiotem śledztwa. Jeżeli są jakie niejasności, to wyjaśnione one będą dopiero po otwarciu testamentu. W kołach prawniczych panuje przekonanie, że rodzina co najwyżej w drodze sądowo-cywilnej mogłaby dochodzić praw swoich co do testamentu. W każdym razie jednak wyniki śledztwa policyjnego w tej sprawie będą przedłożone prokuratorji państwa do dalszego urzędowania.

URUCHOMIENIE POCIĄGÓW. Lwowska dyrekcja kolejowa zawiadamia o uruchomieniu prawie wszystkich, zwykłych i pospiesznych, pociągów kolejowych, które, z powodu braku węgla, poprzednio zniesiono.

WYDALENIE UCHODŹCÓW UKRAIŃSKICH. Ze Lwowa telefonują nam: Województwo tarnopolskie wydało odezwę, w której wzywa wszystkich uchodźców ukraińskich bez różnicy wyznania i narodowości, by w terminie do 1 stycznia 1922 roku opuścili teren województwa tarnopolskiego pod groźbą ciężkich kar lub wydalenia z granic Polski.

KRWAWY NAPAD BANDYTY. Ze Lwowa telefonują nam: W Rudawkach (pow. Dobromil) dokonano onegdaj bandyckiego rabunku, wraz z krwawym napadem, ofiarą którego padła cała rodzina jednego z tamtejszych mieszkańców. O godzinie 7 wieczorem wtargnął do mieszkania Iwana Szklarskiego z rewolwerem w ręku bandyta Józef Tokarski i zażądał pieniędzy. Gdy Szklarski oświadczył, że pieniędzy nie ma, Tokarski ponowił swoje żądanie pod groźbą strzału, a otrzymawszy 2.000 Mkp., niezadowolony z tak małego łupu, strzelił do Szklarskiego, raniąc go ciężko w łokieć. Następnie, gdy Szklarski padł nieprzytomny, bandyta zwrócił się do skamieniałej z przestrachu żony Szklarskiego, Heleny, z żądaniem pieniędzy. Gdy przerażona kobieta poleciła synowi swojemu, 12-letniemu Stefanowi, oddać bandycie znajdujące się za ramą obrazu 2.000 Mkp., Tokarski, po otrzymaniu tej niewielkiej kwoty, strzelił do Szklarskiej i jej syna, raniąc ich oboje. — W sieni spostrzegł bandyta powracającą do domu córkę Szklarskiego, 16-letnią Annę, która, ujrzawszy przez drzwi broczących we krwi ojca, matkę i brata, rzuciła się z płaczem na ziemię, a wówczas bandyta strzelił do niej z tyłu, zadając jej ciężką ranę w piersi. Obezwładniwszy w ten sposób całą rodzinę, Tokarski zabrał się do rabowania i zrabował wszystkie bardziej wartościowe przedmioty w mieszkaniu, związał je i skierował się ku wyjściu. Tutaj spotkał ukrytych za piecem 13-letnią służącą Marję Hawrylak i 4-letniego syna Szklarskich, Mikołaja. Zbrodniarz, nie namyślając się, strzelił do obojga, w tym jednak wypadku — na szczęście — bez skutku, następnie opuścił mieszkanie i zbiegł, a ślad za nim zaginął. Policja państwowa rozpoczęła energiczne śledztwo w celu ujęcia zbrodniarza i jest już na jego tropie.

UWIĘZIENIE REDAKTORA POLSKIEGO. — Dnia 17 listopada aresztowany został w Berlinie dr Stefan Litauer, dyrektor »Dziennika Berlińskiego«, centralnego organu uchodźtwa polskiego w stolicy Niemiec. Władze niemieckie wytoczyły mu proces o zdradę stanu na korzyść Polski. — W okresie walki plebiscytowej dr Litauer był emisarjuszem polskiego komisarjatu plebiscytowego na terenie Rzeszy niemieckiej, gdzie kierował akcją propagandy prasowej i politycznej wśród emigrantów górnośląskich. Dzięki bardzo energicznemu protestowi rządu polskiego i osobistej interwencji posła Madeyskiego u niemieckiego ministra spraw zagranicznych, władze niemieckie zwolniły dra Litauera z więzienia, zmuszając go jednak do opuszczenia terytorjum Rzeszy w przeciągu 24 godzin. Dnia 22 b. m. dr Litauer przybył do Warszawy.

WIZY DO AMERYKI. Konsulat amerykański w Warszawie otrzymał z Waszyngtonu instrukcje, aby nie udzielano, jak dotychczas, wizy tym emigrantom, którzy otrzymali od swoich krewnych w Ameryce wezwanie do przyjazdu. Wezwanie to nadal będzie skuteczne o tyle, o ile je przesłał taki obywatel Stanów Zjednoczonych, który już mieszka w nich co najmniej 5 lat i naturalizował się, albo rozpoczął o to starania przed dwoma laty.

POZWOLENIE NA WYJAZD DO SZWAJCARJI. Szwajcarska Rada związkowa uchwaliła nowe przepisy, dotyczące kontroli cudzoziemców, które weszły w życie z dniem 1 b. m. Według tych przepisów, legacje i konsulaty szwajcarskie za granicą są upoważnione do udzielania wizy na wyjazd do Szwajcarji, o ile chodzi o pobyt czasowy, to jest na wilegjaturę, w interesach i t. p. — Jeżeli jednak cudzoziemiec pragnie osiedlić się i zająć się zawodową pracą zarobkową, podania o pozwolenie na przyjazd winny być składane przez legację lub konsulaty, centralne biura związkowe, które przesyłać je winno odnośnym kantonom. Jeżeli legaty i konsulaty otrzymają zezwolenie władzy policyjnej kantonu, w którym petent zamierza się osiedlić, wówczas mogą udzielić wizy.

OBŁAWA CZEREZWYCZAJKI. Z Charkowa donoszą 26 bm.: Pod pretekstem obławy na spekulantów oddziały czerezwyczajki [illegible] 25 bm. część bazaru, w której [illegible] biżuterją. Roz[illegible] aresztowano około 150 [illegible] wszystko, co posiadały. Zaznaczyć należy, że handel biżuterją nie jest wzbroniony.

ZGON WYBITNEGO PISARZA ROSYJSKIEGO. Biuro prasowe ukraińsko-sowieckie w Polsce podaje, że dnia 25 bm. zmarł w Połtawie pisarz Włodzimierz Korolenko.

ZGON JENERAŁA KOMUNISTÓW. Z Moskwy donoszą 26 bm.: Zmarł tu jenerał Parskij, były dowódca 10 armji carskiej, który pierwszy z jenerałów wstąpił do armji czerwonej. Parskij był członkiem partji komunistycznej.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1581 Grono nauczycieli i uczenic państw. gimnazjum I im. A. Mickiewicza w Samborze; 1582 Dowództwo 10 dywizji piechoty, 1583-cią 28 pułk strzelców kaniowskich, 1584 Pamięci Władysława Krzyżanowskiego, poległego za ojczyznę 17 lipca 1919 — matka; 1585 Gimnazjum państw. w Brzesku; 1586 Nauczycielstwo szkół średnich w Turku; 1587 Młodzież szkół średnich w Turku; 1588 Rada miasta Turka; 1589 Obywatele miasta Turka; 1590 Kupcy miasta Turka; 1591 Spółdzielnie spożywcze miasta Turka; 1592 Duchowieństwo dekanatu tureckiego i uniejowskiego; 1593 Sejmik pow. tureckiego; 1594 Związek urzędników państw. i społecznych pow. tureckiego; 1595 Nauczycielstwo szkół powszechnych pow. tureckiego; 1596 i 1597 Firma Władysław Radomski, Poznań, z dniem ukończenia sporu z firmą K. Buszczyński i St. Burtan Kraków; 1598 Szkoła podchorążych w Warszawie; 1599 Inżynierowie i urzędnicy okręg. dyrekcji robót publicznych w Krakowie; 1600 Dr Kazimierz Sołtysik i Amalja Sołtysikowa w Rzeszowie, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

SKŁADKI.

W Administracji »N. Reformy« złożono:

DLA POWRACAJĄCYCH Z ROSJI: Urząd pocztowy Kraków VI 700 mk.; N. N. z Kolb. 100 mk.

NA CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ: Kancelarja adwokata dra Józefa Steinberga w Krakowie, zebrane od klientów 30.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro tj. 29 i 30 bm. »Straszne dzieci«. Zapowiedzianą na sobotę groteskę Molnara »Pan obrońca« odłożono na karnawał, natomiast w sobotę o godz. 7 ukaże się dawno niegrana bardzo wesoła komedja T. Jaroszyńskiego »Sąsiadka«.

Wieczór Sylwestrowy artystów teatru im. Słowackiego odbędzie się w sobotę o godz. 11 wieczór. W wieczorze bierze udział cały personal żeński i męski. Rozpocznie jednoaktówka Fleursa i Caillavetta pt. »Mężowi najwygodniej«, poczem nastąpią piosenki i tańce, które zakończy szopka krakowska pióra pani Jadwigi Migowej.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 29 bm. »Baron Kimmel«. Jutro w piątek »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«. W przygotowaniu operetka W. Kolla »Odmłodzony Adolar«, której premjera odbędzie się w sobotę 31 bm.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Przeszła bez śladu« Kistemaeckersa grana będzie w tym tygodniu dziś i jutro. W sobotę po poł. dla młodzieży po cenach o 70 proc. niższych »Damy i huzary«. W Sylwestra wieczór o godz. 8 i w nocy o 11 dwa przedstawienia z urozmaiconym programem.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we czwartek premjera »Urszuli«. Dostała. Podczas Nocy Sylwestrowej w teatrze »Nowości« wystąpią pp. Szymulska, Czernekówna, Pilarski, Kaden, Wróblewski, Kaczorowski, Jankowski, Wesołowski, Koszutscy i Ciesielscy. Conferencierem będzie Szczawiński-Sawicki.

SYLWESTER W STARYM TEATRZE. Najwybitniejsi nasi artyści z Józefem Ursteinem na czele, urządzą w sobotę 31 bm. w Starym Teatrze dwa »Wieczory Sylwestrowe« o nader bogatym programie. — Pierwszy rozpocznie się o godz. 7½ wieczór, drugi o godzinie 9½ w nocy. W wieczorach, w których rozbrzmiewać będzie humor i śmiech, wystąpią pp.: Korabianka, Martówna, Ordonówna, Kaden, Kaczorowski, Karasiński, Wojnar, Wojciech Wróblewski i Józef Urstein Pikus.

REDUTA SYLWESTROWA pod kierownictwem Józefa Ciesielskiego, która odbędzie się w salach Starego Teatru dnia 31 bm. o godz. 12 w nocy, zapowiada się świetnie. Udział licznych i oryginalnych masek zapewniony.

KONCERT ST. GRUSZCZYŃSKIEGO odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 8 stycznia. Pozostałe bilety sprzedaje firma Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 29 bm.: »Straszne dzieci«.
Piątek, 30 bm.: »Straszne dzieci«.
Sobota, 31 bm.: »Sąsiadka«.
Niedziela, 1 stycznia 1922 po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Sąsiadka«.
Poniedziałek, 2 stycznia: »Sąsiadka«.
Wtorek, 3 stycznia: »Sąsiadka«.
Środa, 4 stycznia: »Sąsiadka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 29 bm.: »Baron Kimmel«.
Piątek, 30 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pajace«.
Sobota, 31 bm.: »Odmłodzony Adolar«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 29 bm.: »Przeszła bez śladu«.
Piątek, 30 bm.: »Przeszła bez śladu«.
Sobota, 31 bm. o g. 8 wieczór: »Wieczór Sylwestrowy«, o godz. 11 w nocy »Noc Sylwestrowa«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 29 bm.: »Urszula«.
Piątek, 30 bm.: »Urszula«.
Sobota, 31 bm. o godz. 3½ po poł.: »Urszula«, wieczór »Urszula«, w nocy o 11: »Noc Sylwestrowa«.

Rokowania górnośląskie

Katowice, 29 grudnia. (PAT). Rokowania gospodarcze **polsko-niemieckie** w sprawie Górnego Śląska zostały dziś **wznowione.** W dniu dzisiejszym obradowała tylko podkomisja kolejowa Jutro przybywa do Katowic pełnomocnik rządu polskiego, minister Olszowski i poseł Korfanty.

Komisja **graniczna** po przerwie świątecznej wznowiła wczoraj swoje prace. Miernicy komisji udali się do pow. raciborskiego, celem wytyczenia granicy koło Nieboczowa.

PODRÓŻ CALONDERA NA G. ŚLĄSK.

Katowice, 28 grudnia (PAT). »Oberschles. Volksstimme« donosi, że p. Calonderowi w podróży na Górny Śląsk towarzyszy dr Wellmann, docent uniwersytetu genewskiego, jako sekretarz osobisty. Ogółem przybywa na Górny Śląsk **sześć osób.** Wedle doniesienia tejsamej gazety, p. Hodacz rzekomo z powodu choroby **zrzekł się stanowiska rzeczoznawcy w rokowaniach górnośląskich.**

Nieporozumienia w łonie Ukrainy zachodniej

Lwów, 28 grudnia (AW). W uzupełnieniu wiadomości o wyroku sądu narodowo-powstańczego z dnia 10 listopada, którym skazano, jak wiadomo, na infamję tych Ukraińców, którzy w czasie walk o niepodległość dopuścili się **zdrady wobec narodu ukraińskiego,** podaje »Ukraina« wiedeńska następujące nazwiska: Skoropadski, Oskilko, Jaśtrzębowski, oraz członkowie dyrektorjatu Makarenko i Szwec.

NOWE ZAMIARY PETRUSZEWICZA.

Lwów, 28 grudnia (AW). »Ukraina« wiedeńska« donosi, że Petruszewicz usiłuje obecnie doprowadzić do skutku **porozumienie pomiędzy Petlurą a Wyszywanym i Skoropadskim.** Petruszewicz pragnie w ten sposób zjednoczyć całą Ukrainę antysowiecką do **wspólnej akcji.**

Powstanie na Ukrainie

Lwów, 28 grudnia (AW). »Ridnyj Kraj« donosi, że na granicy wschodniej w okolicach Płoskirowa i Konstantynowa toczy ataman Chmara **zacięte walki z bolszewikami.**

Lwów, 28 grudnia (AW). »Ridnyj Kraj« donosi z oficjalnych źródeł rumuńskich, że zwycięstwa atamana Gulaj-Gulenki wywołały **straszną dezorganizację wśród armji czerwonej.**

Proklamowanie cara Rosji w Belgradzie

Warszawa, 29 grudnia (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Belgradu, że **proklamowano tam wielkiego księcia Cyryla carem Rosji.**

Wielki książę Cyryl jest synem Marji Pawłowny, z domu księżniczki Meklemburskiej, **znanej ze swojej nienawiści do Niemiec.** Znanem jest jej powiedzenie do b. ambasadora Francji w Petersburgu Paleologa:

»Jestem szczęśliwa, że się mogę wywnętrzyć przed panem. Ani w mojem sercu, ani w mojem umyśle nie ukrywam nic, coby kolidowało z moją **nienawiścią do Niemiec.** Być może, dzieje się to dlatego, że pierwsi mieszkańcy Meklemburga i ich pierwsi władcy **byli Słowianami.** W każdym razie stwierdzam, że jestem Meklemburżanką, na jednym przedewszystkiem punkcie, mianowicie **nienawiści do cesarza Wilhelma«.**

Z kongresu sowietów

O przebiegu pierwszego posiedzenia IX kongresu sowietów, który 23 bm. rozpoczął obrady w Moskwie, donoszą następujące szczegóły:

Po wyborze prezydjum i ustaleniu porządku dziennego wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele Gruzji, Azerbejdżanu, Armenji i Ukrainy, w imieniu której przemawiał Rakowskij. Następnie przemawiali przedstawiciele partyj komunistycznych Japonji, Ameryki i Niemiec. Pierwszy punkt porządku dziennego, obejmujący sprawozdanie, referował entuzjastycznie powitany przez zjazd Lenin, uzasadniając konieczność ustalenia i wykonania nowego programu ekonomicznego.

Na otwarciu zjazdu obecni byli: posłowie i przedstawiciele państw obcych w tej liczbie i charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej dr Zygmunt Stefański.

Po sprawozdaniu Lenina przyjęta została jednomyślnie następująca rezolucja: »Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego Rady komisarzy ludowych IX Zjazd w zupełności aprobuje działalność robotniczo-włościańskiego rządu za ubiegły rok sprawozdawczy zarówno w zakresie polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej«.

Krwawe starcie w Sebenico

Wiedeń, 28 grudnia. »Tribuna« belgradzka donosi, że w pierwszym dniu świąt wylądowali włoscy żołnierze marynarki pod Sebenico i usiłowali **sprowokować ludność chorwacką. — Przyszło do starcia, podczas którego kilka osób zostało rannych. Następnie ostrzeliwali Włosi z okrętu miasto ogniem karabinowym.**

Grac, 28 grudnia (PAT). »Tages Post« donosi z Belgradu, że włoski poseł wręczył prezydentowi ministrów Pasiczowi notę z powodu wypadków w Sebenico. Konsulowie włoscy w Sebenico i w Splicie zażądali od władz jugosłowiańskich zadosyćuczynienia. Na dzisiaj popołudniu zwołano zgromadzenie narodowe na posiedzenie plenarne. Rada ministrów uchwaliła wysłać specjalnego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych do Sebenico, celem **zbadania sytuacji na miejscu.**

»Tages Post« donosi ze Splitu, że w ciągu dnia wczorajszego przybyły **włoskie okręty wojenne do Splitu i Sebenico.**

Z francuskiej Izby deputowanych

PRZYJĘCIE DYMISJI P. BERTHELOTA. — SPRAWA BANKRUCTWA BANKU FRANCUSKO-CHIŃSKIEGO.

Paryż, 28 grudnia (AW). W Izbie deputowanych odbyła się wczoraj rozprawa nad sprawą **bankructwa Banku francusko-chińskiego. — Briand przyjął dymisję Berthelota** i oświadczył, że fakt ustąpienia Berthelota jest bardzo smutnym faktem i nieszczęściem dla Rzeczypospolitej francuskiej. Briand domagał się następnie przyjęcia przedłożenia o sanacji Banku francusko-chińskiego za pomocą pożyczki. **Premjer potępił gospodarkę powyższego banku,** mimo, że w skład Rady Nadzorczej tegoż wchodzi francuski minister skarbu. Izba odrzuciła wniosek o mianowaniu komisji śledczej 390 głosami przeciw 213 i **udzieliła rządowi votum zaufania.** Przyjęto natomiast wniosek, wedle którego **nie wolno będzie członkom parlamentu, ministrom i urzędnikom ministerjalnym nadal należeć do składu rad nadzorczych banków.**

Paryż, 28 grudnia (AW). Wbrew pogłoskom nie będzie zniesionem stanowisko sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych. Jako następcę Berthelota wymieniają **Peretti della Rocca.**

Sytuacja w Irlandji

Londyn, 28 grudnia (PAT). Sprawozdawca »Timesa« z Dublina donosi, że we wszystkich częściach kraju **olbrzymia większość oświadczyła się za układem angielsko-irlandzkim.**

Z Belfastu donoszą 28 bm.:

Dzisiaj został **zaatakowany patrol policyjny,** następstwem czego była **wymiana strzałów,** w czasie której jedną osobę zabito, a jedna odniosła ciężkie rany.

UKŁAD WŁOSKO-ROSYJSKI.

Rzym, 28 grudnia (PAT). Havas. Układ włosko-rosyjski składa się z 13 artykułów i przewiduje między innemi wzajemne zobowiązanie powstrzymanie się od wszelkich wrogich wystąpień oraz propagandy poza granicami kraju, zobowiązanie rządu rosyjskiego dokonania **repatrjacji obywateli włoskich** i wzajemne zobowiązanie niestosowania jakiejkolwiek formy blokady. Po podpisaniu układu Worowski Della Toretto podpisali obustronną deklarację w sprawie uznania przez oba kraje obowiązku wypłat kompensacyjnych osobom prywatnym, które bądź dostarczyły towaru bądź też oddały usługi jednemu z obu krajów zainteresowanych i nie uzyskały zapłaty.

LITWA KOWIEŃSKA POD WŁADZĄ TAJNYCH ORGANIZACYJ.

Kłajpeda, 28 grudnia (AW). Według wiadomości, nadeszłych z Kowna, spoczywa obecnie władza na Litwie **całkowicie w rękach Szaulików, tajnej organizacji strzeleckiej, zbliżonej pod względem organizacyjnym do czerezwyczajek bolszewickich.** Pośród wojsk Litwy kowieńskiej daje się zauważyć wzrastająca ciągle **demoralizacja.**

BENESZ JEDZIE NA RUŚ PRZYKARPACKĄ

Praga, 28 grudnia (PAT). Prezydent ministrów dr B e n e s z wyjeżdża jutro na Ruś Przykarpacką. Podróży tej przypisują doniosłe znaczenie polityczne. Z Rusi Przykarpackiej zamierza Benesz udać się na inspekcję Słowaczyzny.

Różne wiadomości polityczne

KRÓL ALEKSANDER udał się po raz pierwszy do Lublany.

WYJAZD BELGIJSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ do Włoch wyznaczonym został na dzień 29 stycznia. Para królewska będzie goszczoną przez króla włoskiego i złoży wizytę papieżowi. Krążą pogłoski, że ogłoszone zostaną równocześnie z przybyciem pary królewskiej do Rzymu zaręczyny następcy tronu belgijskiego księcia Brabancji z księżniczką Jolantą, najstarszą córką króla włoskiego.

O traktat handlowy z Austrją

II.

Zestawienie naszego handlu zagranicznego z Austrją, wskazuje, że obrót nasz handlowy jest z tym krajem bardzo żywy. Niemniej ciekawem jest, jakie my stanowisko zająć mamy przy omawianiu i zredagowaniu przyszłego traktatu handlowego z Austrją. Oprzeć tu musimy nasze rozważania 1) na traktacie handlowym, zawartym już przez nas z Czechosłowacją; 2) oraz na traktacie handlowym, jaki Czechosłowacja zawarła z Austrją.

Traktat austro-czechosłowacki zawarty 4 maja 1921 r., opiera się w zasadzie na umowach handlowych, jakie Austrja już zawarła z Jugosławją i Rumunją. Opierają się one na zasadzie najwyższego uprzywilejowania. W stosunku do Czechosłowacji, zasada ta utrzymaną zostaje w mocy, jednakowoż zaostrzoną zostaje wskutek przejęcia podstawowej zasady reglementacji handlu przez zakazy przywozu i wywozu. Prym w tej kwestji prowadziła Czechosłowacja, której przemysł widział w Austrji nie tylko dobrego odbiorcę, ale głównie niebezpiecznego konkurenta na polu przemysłowem. W rzeczywistości ogromna nadwyżka wywozu nad przywozem w stosunku do Austrji w bilansie handlowym Czech, opiera się nietyle na wywozie fabrykatów, ile na wywozie cukru, węgla, jak wogóle na wywozie tych artykułów, których produkcja w Austrji jest słabo rozwinięta. Idea utrzymania w mocy zakazów przywozu i wywozu, zostaje również zastosowaną w traktacie handlowym Polski z Czechosłowacją. W sferze tych zasad obraca się zasadnicza kwestja, czy także w stosunku do Austrji mamy oprzeć nasz przyszły traktat handlowy na zakazach przywozu i wywozu towarów?

Jeśli weźmiemy pod uwagę nasz stosunek handlowy do Austrji, to uderza nas w pierwszym rzędzie silna pasywność naszego handlu zagranicznego. Pasywność ta jednakowoż nie jest wynikiem wyższego rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu w Austrji, ale jest następstwem faktu, że większości artykułów, sprowadzanych z Austrji, my wogóle nie wytwarzamy, albo wytwarzamy je w tak małej ilości, że o jakimkolwiek pokryciu naszego zapotrzebowania ze strony naszego przemysłu, niema mowy. Gdybyśmy zatem z tego założenia wyszli, musielibyśmy być przeciwni wszelkim zakazom przywozu i wywozu towarów. Ale z innego stanowiska, więcej ogólnego, uważamy stosowanie tych zakazów za nieracjonalne, a mianowicie ze stanowiska naszego przemysłu, mającego siłę eksportową, jak drzewnego i naftowego, a nawet węglowego. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że przemysł nasz węglowy walczyć dzisiaj musi z konkurencją zagraniczną w Wiedniu, gdzie węgiel niemiecki, francuski a nawet angielski, skutecznie z naszym współzawodniczy. Następnie utrzymanie zakazów w mocy, niekorzystnie wpływa na nasz rozwijający się przemysł, bo tworzy sztuczną cieplarnianą atmosferę dla tych odgałęzień przemysłu, które konkurencji zagranicznej nigdy nie wytrzymają. — A wkońcu obopólny interes wymaga wolności handlowej, gdyż zakazy przywozu i wywozu są zasadniczo utrudnieniem międzynarodowego handlu, nie wywołają wcale korzystnego podłoża dla przemysłu rodzimego, a co najważniejsze, nie usuwają wcale kryzysu wytwórczego, w jakim się wszystkie państwa znajdują, gdyż zniszczenie kapitałów i pracy skutkiem wojny doszło do najwyższego napięcia i wymaga intenzywnego współdziałania wszystkich państw, aby przynajmniej dojść do przedwojennego natężenia. Dowodzi tego zresztą kryzys przemysłowy, jaki panuje w samych Czechach, mimo stosowania tych zakazów, gdyż nie zakazy przywozu i wywozu stworzyć mogą podstawę i siłę potencjalną przemysłu, lecz natężenie pracy, techniczna biegłość, większa komercjalna zdolność, jak to widzimy w Niemczech, które potrafiły dotąd w krajach o silnej zdewaluowanej walucie, mimo taksy eksportowej, jaką tym krajom dewalucja pieniądza daje, siłę swą eksportową utrzymać.

Kwestją jest tylko, jak się wolność handlu odbije na naszym stosunku do Czechosłowacji Gdy bowiem prawo najwyższego uprzywilejowania »ipso facto« wywołać będzie musiało równorzędne traktowanie towarów Czechosłowacji, to my nadal będziemy związani zakazami przywozu i wywozu stosowanemi przez Czechosłowację. — W tem leży właśnie nasza niemoc wobec tego kraju. Jest ona jednakowoż, naszem zdaniem, więcej natury teoretycznej, niż praktycznej. Bierność naszego bilansu handlowego wobec Czechosłowacji leży bowiem nie w konkurencji gotowych fabrykatów, sprowadzanych z Czech wobec naszego przemysłu, wytwarzającego tesame fabrykaty, lecz, podobnie jak w stosunku do Austrji, w nadwyżsce przywozu tych artykułów, których albo wcale nie wytwarzamy, albo wytwarzamy je w bardzo małej mierze. Taksamo, jak Austrja, zależną jest Czechosłowacja od dowozu od nas repy, drzewa i wyrobów z tych surowców. Praktycznie zatem zakazy będą mało stosowane.

Zresztą już na podstawie art. 24 traktatu z Czechosłowacją zawartego, będziemy mogli w poważnej części zniwelować ujemne skutki zakazów, ponieważ w myśl tego artykułu, możemy zawrzeć specjalne porozumienie z Czechosłowacją w celu ułatwienia wymiany towarów podczas trwania systemu ograniczeń lub zakazów. Naszem zatem zdaniem, przyjęcie zasady wolnego handlu w przyszłej umowie z Austrją, nie naruszymy wcale naszych interesów, utrzymanie zaś systemu prohibicyjnego osłabi naszą siłę eksportową, a co najważniejsze, ani naszemu przemysłowi, ani konsumentom korzyści nie przyniesie. Dlatego uważamy za konieczne uzupełnić naszą umowę z Czechosłowacją w kierunku zniwelowania ostrości przyjętej zasady zakazów, aby oprzeć na niej nasz wolny stosunek do Austrji. Polityka gospodarcza, jest bowiem sztuką stosowania jej w życiu, a polityka nasza gospodarcza winna być jej doskonałym wyrazem. Gospodarczo nie możemy się cofać w epokę merkantylizmu, lecz pracować musimy — gdy samowystarczalność jest tylko frazesem — w kierunku swobodnej wymiany towarów, leżącej w interesie gospodarstwa i kraju.

Dr. Norbert Salpeter.

Dział ekonomiczny

* **EKSPLOATACJA PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ** Warszawska »Rzeczpospolita« podaje: Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił warunki, na jakich eksploatacja puszczy białowieskiej musi być oddana w dzierżawę konsorcjum prywatnemu.

* **UREGULOWANIE ZOBOWIĄZAŃ RZĄDU WZGLĘDEM PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.** Komitet ekonomiczny Rady ministrów odniósł się do wszystkich ministerstw z poleceniem, aby w możliwie najkrótszym czasie w porozumieniu z ministerstwem skarbu uregulowały zobowiązania rządu względem przedsiębiorstw przemysłowych. Celem przygotowania potrzebnego w tej sprawie materjału uprasza Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedsiębiorstwa przemysłowe, położone w jej okręgu, aby w możliwie najkrótszym czasie zechciały podać pod adresem Izby wszelkie daty, dotyczące należnych zaległości i zobowiązań ze strony rządu z podaniem sum zaległych wypłat.

* **ORGANIZACJA PRZEMYSŁU KOSMETYCZNEGO W POLSCE.** Przy Towarzystwie przemysłowców Królestwa Polskiego powstał »Związek fabrykantów wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych i mydeł toaletowych w Polsce«. — Zarząd Związku mieści się w siedzibie Towarzystwa przemysłowców w Warszawie (Chmielna 2). Prezesem Związku wybrano p. Stan. Górskiego.

* **TOWARY ŁÓDZKIE DO PALESTYNY.** — W tych dniach wysłano do Palestyny pierwszy transport towarów włóknistych. Osoby kompetentne twierdzą, że towary łódzkie mają dobre szanse zbytu w Palestynie. Transport ten ma być początkiem regularnego eksportu manufaktury łódzkiej do Palestyny.

* **WZROST CEN W ROSJI SOWIECKIEJ.** — Z Moskwy donoszą: W ciągu tygodnia od 11 do 18 grudnia według oficjalnych danych, ogłoszonych w »Ekonomiczeskoj Żizni«, ceny podskoczyły znowu o 48 procent; cena masła oznaczona jest tam na 75 tysięcy rubli sowieckich, cukru zaś 90 tysięcy. W rzeczywistości jednak ceny są o wiele wyższe.

* **CZTERYSTA MILJARDÓW RUBLI SOWIECKICH DZIENNIE,** według informacyj A. W. z Moskwy, wybijać mają maszyny drukarskie w Petersburgu. W drukowaniu banknotów odnosi administracja sowiecka rekord niedościgniony.

* **PRZEDŁUŻENIE DNIA ROBOCZEGO W SERBJI.** Komisja parlamentarna w Belgradzie postanowiła zmienić ustawę o 8-godzinnym dniu pracy i przedłużyć dzień roboczy w fabrykach o 2—3 godziny, zależnie od rodzaju produkcji.

* **JARMARK W BRUKSELI.** Poselstwo belgijskie w Warszawie komunikuje, że od 3 do 19 kwietnia 1922 roku odbędzie się jarmark handlowy w Brukseli. Udział w wystawie zapewniony jest jedynie krajom neutralnym albo należącym do Ligi narodów. Biuletyn, zawierający prośbę o pozwolenie wzięcia udziału w wystawie, ma być przesłany nie później, jak 15 lutego 1922 r. do Comité executif 10 Grand Place, Bruksella. — Przestrzeń 12 metrów kwadratowych kosztować będzie 750 fr. Pieniądze mają być wniesione w połowie przy podaniu o udział, a reszta przed 15 lutym 1922 r.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Pierwsze po dłuższych ferjach zebranie wczorajsze nie odznaczało się ożywieniem w dziale akcyj przemysłowych, któremi obracano niewiele po kursie utrzymanym lub cokolwiek mocniejszym. Stosunkowo większych transakcyj dokonano tylko »Cegielskim« (200 punktów zwyżki) i »Krakusami« po kursie niezmienionym. Akcje handlowe, bankowe i papiery procentowe bez zmiany.

Po dniach stabilizacji kursu naszej waluty na zagranicznych giełdach przyszła obecnie jej zwyżka, która odbiła się wyraźniej na naszych rynkach dewizowych w stosunku do marek niemieckich i koron austrjackich. Wczoraj ruch przekazowy odbywał się niewiele na Wiedeń, więcej na Berlin po kursie słabszym. Żywszem zainteresowaniem cieszyły się natomiast przekazy na Pragę, których poszukiwano, skutkiem czego ich kurs znacznie się podniósł (2½ punktu). Dolary szacowano 100 punktów wyżej, franki bez zmiany. Naogół kursy u nas wyższe, niż na giełdach warszawskiej i lwowskiej.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 28 grudnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	725'—	775'—
Transakcja		750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Transakcja		610'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	700'—
Transakcja	645'—	650'—
Handl. spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	1050'—	1250'—
Transakcja		1200'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5400'—	5700'—
Transakcja		5600'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2000'—	2200'—
Transakcja	2100'—	2150'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
Transakcja	1300'—	1400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2800'—	3000'—
Transakcja		2900'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	900'—	1100'—
»Górka« fabryka cementu	7800'—	8200'—
Sierszańskie zakłady górn. S. A.	7400'—	7800'—
Transakcja		7600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5200'—	5500'—
Transakcja		5400'—
Polska Nafta	1600'—	1800'—
Transakcja		1700'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1400'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200'—	5400'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Transakcja	2600'—	2650'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2700'—	2900'—	2700'—	2900'—
Franki francuskie	220'—	240'—	225'—	245'—
Marki niemieckie	15'50	15'50	16'25	17'25
Transakcja				16'75
Korony austr.	0'50	0'55	0'50	0'55
Transakcja				0'53½
Korony czeskie	37'—	40'—	39'50	41'50
Transakcja			41'—	41'90

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje Warszawy 6% z 1915-16 trans. 240, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żądano 292. poszukiwano 288. za 100 marek trans. 89, 5% Warszawy żądano 298, poszukiwano 293 5% warszawska pożyczka przezorności trans. 96'50—97'50—97.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 2950—2955—2967'50, sprzedaż 2953, kupno 2900, franki francuskie czeki trans. 227, funty szterlingi gotówka trans. 12466 12525, sprzedaż 12525, kupno 12400, czeki trans. 12500 12700—12580. Belgja czeki trans. 225, Nowy York czeki trans. 2975—2955—2950, marki niemieckie gotówka 16'50, sprzedaż 16'50, kupno 16'25, czeki trans. 16'50—16'65—16'60, Gdańsk czeki trans. 16'55—16'65—16'60, korony austr. czeki trans. 52—51'75, sprzedaż 51'75, kupno 51, czeskie korony gotówka trans. 39, sprzedaż 39, kupno 39'25, czeki trans. 39'59.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2600, Handlowy 1—10 emisja 2260, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2750—2800, Warszawskie tow. kopalń i zakł. hutn. 1—4 emisja 15600, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2950—2925, Rudzki 1—2 em. 1975—1950, Starachowice 1—2 emisja 3950—3990, Tow. zakładów żyrard. 54000, Handel i żegluga 1—4 emisja 1325—1365, Borkowski 1—6 emisja 1140—1175 Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1100, Ostrowieckie zakłady 1—3 emisja 1550—1625, Polska nafta 1—3 em. 1900—1975—1900, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1400, Pocisk 1—3 emisja 825.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie po 100: 300—500, po 500: 160—200, ruble dumskie 1000ki 30—50, 250ki 20—40, karbowańce po 1000: 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 225—235, szwajcarskie 550—600. funty szterlingi 12000—12500. dolary amerykańskie 2875—2975, kanadyjskie 2450—2550, marki niemieckie po 1000: 16'25—17'25, po 100: 15'25—16'25, drobne 14'25—15'25, lei rumuńskie 21—23. drobne 20—22, liry 125—135, korony czeskie 38—40. korony austr. stempl. 0'50 —0'60. Dewizy: Londyn 12000-12500, Paryż 225—235, Zurych 550—600, Praga 39—41, trans. 39'50, Wiedeń 0'50—0'60. trans. 0'53½. Berlin 16'25—17'25, trans. 17—16'95, Nowy York 2850—2950, Medjolan 130—140, Budapeszt 4'50—5'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 130, austr. renta koronowa 130, renta lutowa 130, losy tureckie 30.000, pierytety kolei południowej 15600, Anglobank 18400, Bankverein 7975. Bodenkredit 13800, austr. Zakład Kredytowy 10850, Bank depozytowy 3960, Laenderbank 27050, Merkury 5400, Unionbank 5500, Bank obrotowy 8998, Živnostenska 33000, Kolej północna 228.000, Lwów-Czerniowce 24700. Koleje austr. 41600, Kolej południowa 14000, Alpiny 59600, Berg und Huetten 130.000, Krupp 25.500, Huta Poldi 87.000, Praskie Tow. przem. żel. 105.000. Rima 28.300, Skoda 42.800, Zieleniewski 12600. Apollo 37.900, Fanto 85.000, Gal. Karpaty 129.800. Siersza 18500.

Kursa dewiz: Amsterdam 207.450, Zagrzeb 2098, Berlin 3180'59. Bruksela 92980, Budapeszt 918'50, Chrystjanja 81175, Kopenhaga 112'975, Londyn 23590, Medjolan 24240, Nowy York 5338. Paryż 45430, Praga 8022, Sofja —, Sztokholm 138970, Warszawa 185—187, Zurych 109.975, dolary 5550, belgijskie 42490, duńskie 111.475, marka niemiecka 3159'50, angielskie 23390, francuskie 44900, norweskie 86275, polskie 175'75—177'75, rumuńskie 3970, szwedzkie 137.470, szwajcarskie 108.975. czeskie 7957, węgierskie 229'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 38'60, Warszawa 2'10, marka niemiecka 38'60 marka polska 1'90—2'50.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 181'30. belgijskie 1398'50, funty 758 francuskie 1478, włoskie 799 czeskie 230'50. austr. stempl. 3'60, rumuńskie 136'75. Amsterdam 6667'30, Chrystjanja 2844'55. Kopenhaga 3650'50, Sztokholm 4535'45, Helsingfors 357'60, Włochy 809'15. Londyn 669'20, Paryż 1478'50, Szwajcarja 3536'40, Hiszpanja 2217'25, stempl. wied. 2'43, Praga 256'70, Budapeszt 29'25.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'50, Paryż 41'25, Berlin 2'80, Nowy York 513. Medjolan 22'25. Praga 7'20. Budapeszt 0'82. Zagrzeb 2, Warszawa 0'19 Wiedeń 0'19, austr. stempl. 0'11.

Końcowe kursa: Godz. 12'20: Berlin 2'90, Holandja 168, Nowy York 513, Londyn 21'49, Paryż 41'45, Medjolan 22'90, Bruksela 39'60, Kopenhaga 108, Sztokholm 127'50, Chrystjanja 81, Madryt 76'50, Buenos Aires 170, Praga 7'30, Budapeszt 0'82. Zagrzeb 2 Warszawa 0'19, Wiedeń 0'19 austr. stempl. 0'11.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 7. na Pragę 8'50. na Rumunję 17'62, na Wiedeń 0'50, Amerykę 12'38½, Belgję 95'25. Holandję 454'50, Włochy 55'25 Szwajcarję 242'30. Hiszpanję 185.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 420'75, weksle na Londyn 60-dniowe 417'12, weksle na Paryż 8'04, Berlin 0'52¼, Holandję 35'55, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 64'75.

* **RADA GIEŁDOWA** rozpoczęła urzędowanie w Warszawie w miejsce giełdowego, który ukończył swoje istnienie.

* **NASTRÓJ NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.** Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszem zebraniu giełdy nastrój panował bardzo limfatyczny. Zarówno zapotrzebowanie, jak zaoferowanie, było bardzo małe. Dolary, które w czasie świąt miały tendencję zwyżkową, obecnie spadły o 100 punktów. Wogóle zauważyć się daje, że niezdrowa spekulacja giełdowa ucichła. Stosunki giełdowe zaczynają wkraczać na tory normalne.

* **CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE.** Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszej czarnej giełdzie płacono dolary 2.950, franki francuskie 240, marki niemieckie 16.90, funty szterlingi 12.400, ruble złote, srebrne i bilonem bez zmiany.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnym handlu notowano markę polską w Budapeszcie 19 do 20.

MARKĘ POLSKĄ W BERLINIE notowano 6½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

HONORATA GRZYWACZ

Kraków, ulica Florjańska L. 11

poleca w wielkim wyborze, hurtownie i częściowo:

konfitury **domowej roboty na białym cukrze**; z wiśni, porzeczek, malin, poziomek, truskawek, róży. Sok malinowy, **wyrób własny**, we flaszkach rozmaitej wielkości. Kompoty, marmolady, marynaty. Uwaga! **Wyrób domowy**: grzybki prawdziwki, rydze, korniszony, ogórki w słojach i **na kopy**.

CENY KONKURENCYJNE!

Poleca również pierwszej jakości: cukry deserowe, czekolady, kakao, torty, ciastka, andruty pod torty i karlsbadzkie, przekładane cukrem. Pierniki toruńskie, miód prawdziwy pszczelny, oliwę nicejską, figi, rodzynki, orzechy. Ozdoby na drzewko, figurki czekoladowe i z cukru, cukierki pakowane w bibułkach na wagę.

CENY KONKURENCYJNE!

6511 3 3

Energiczny, młody handlowiec z ukończoną szkołą handlową, biegły w stenografji (były podof. gosp.-rachun.) poszukuje posady pomocnika buchaltera. — Zgłoszenia listowne pod **„Steno - technik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6734

ADWOKAT

względnie koncypient z praktyką, wstąpi do kancelarji prowincjonalnej jako spólnik lub za zapłatą. Zgłoszenia pod **„Spółka adwokacka"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 6730

Magistra farmacji poszukuje posady w Krakowie ewentualnie zarządu lub dzierżawy na prowincji. — Zgłoszenia pisemne pod **„Apteka"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6735

Futra męskie

i damskie, kożuszki, płaszczyki dziecięce, lisy i t. p. poleca **JULJAN WAJDA, skład futer, Kraków, Rynek gł. 9.** (Pasaż Bielaka). Przyjmuje futra w komisową sprzedaż tylko po umiarkowanej cenie). 6728 1 3

Absolwent prawa i filozofji, rutynowany nauczyciel, przyjmie lekcję za wynagrodzeniem ewentualnie za odnajęcie pokoju z kuchnią bez mebli. Zgłoszenia pod **„Dobry wynik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6710

Fraki

na zabawy wypożycza Markus Gisser, krawiec męski, Florjańska 36. 6679 2 2

20 hektarów

gruntu pod Krakowem do sprzedania tylko rolnikowi. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6648 5 0

Zawodowiec drzewny

zaufania godny, potrzebny za dobrą zapłatą do kupowania wszelakich okrąglaków w Małopolsce (dawnej Galicji). — Zgłoszenia: Jos. Mikl, Holešov, Morawa, Čsl. Republika. 6690 3 3

Kupię kamienice w Wiedniu. — Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość" Kraków, Podwale 3. 6699 2 2

Kamienice w Katowicach, w Mysłowicach na Górnym Śląsku, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 6701 3 3

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Panna, znająca się na szyciu, poszukuje zajęcia w lepszym domu, najchętniej na prowincji; ewentualnie może pomóc przy kuchni. Zgłoszenia pod **„B. 17"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6719

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Absolwent filozofji udziela lekcyj matematyki, fizyki, logiki psychologji uczniom szkół średnich i przeprowadza repetytorja maturyczne z matematyki, oddzielnie i zbiorowo. Pomyślny skutek gwarantowany. — Zgłoszenia pod **„Gwarancja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 6651 3 3

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 1488

RESTAURACJA I KAWIARNIA

Marji Wejnarowskiej

w Krakowie, przy ul. św. Marka l. 23, wydaje obiady z trzech dań po 140 Mk, kolacje od 75 Mk, oraz śniadania. — Wszystkie potrawy na naturalnych tłuszczach. Kuchnia domowa pod własnym zarządem. Lokal otwarty od godz. 7 rano do 10 wieczór. 6604 2 3

Poleca się P. T. Publiczności.

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1055 13 13

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 50 4 0

Le roi des mousseux — Le mousseux des rois

GRAND VIN RESERVÉ

CARNIER ET CIE

pierwsza polska fabryka win szampańskich na sposób francuski, poleca swoje najwyborniejsze wina musujące:

DEMI SEC i GOÛT AMERICAIN.

Telefon Nr 323 — LWÓW—ZNIESIENIE — Adres telegr.: Carnier

6516 5 6

Wiedeń Budapeszt **FIRMA EMANUEL POLLAK I SYN** Praga Berno

Filja Lwów—Zniesienie

poleca na święta swoje wyborne wina zagraniczne: francuskie, włoskie, węgierskie (Tokaj i Hegyalaya) i austrjackie w beczkach i we flaszkach, dalej wina lecznicze i konjaki, znane ze swej dobroci.

Telefon Nr 323. — Adres telegr.: Winpollak

6517 5 6



OD DNIA 19-go DO 27-go MARCA 1922 R.

POKAZ WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

I ZAGRANICZNEGO, REPREZENTOWANEGO PRZEZ OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, ŁĄCZNIE Z ZIEMIĄ WILEŃSKĄ, GÓRNYM ŚLĄSKIEM I GDAŃSKIEM.

II. TARG POZNAŃSKI

ODBĘDZIE SIĘ PRZY WIEŻY G.-ŚLĄSKIEJ I PLACU LIWONJUSZA (5 MINUT DROGI)

ZJAZDY STOWARZYSZEŃ I KORPORACYJ !! UPRASZA SIĘ ZGŁASZAĆ WCZAS !!

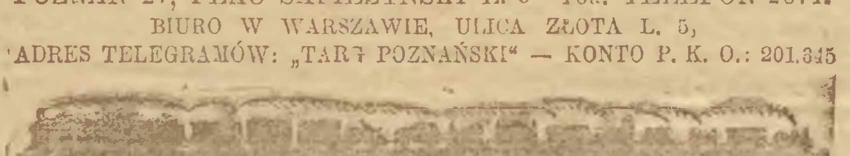
LISTĘ ZGŁOSZEŃ ZAMYKA SIĘ 1 LUTEGO 1921.

MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO

POZNAŃ 27, PLAC SAPIEŻYŃSKI L. 9—10a. TELEFON 2071.

BIURO W WARSZAWIE, ULICA ZŁOTA L. 5,

ADRES TELEGRAMÓW: „TARG POZNAŃSKI" — KONTO P. K. O.: 201.345



6645 2 3

PRZEMYSŁOWCY POLSCY Z CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ

mogą sprzedawać komisowo swe wyroby na

NIEUSTAJĄCEJ WYSTAWIE LIGI POMOCY PRZEMYSŁOW.

w Krakowie, ulica Straszewskiego L. 28.

Wystawa istnieje od roku 1905 i wprowadziła wielu przemysłowców polskich, w szerokich warstwach społeczeństwa, hołdujących przedtem przemysłowi obcemu. 6739 1 2

KOŁA PASOWE DREWNIANE

»PRZEMYSŁ«

KRAKÓW · UL. ŚW. KRZYŻA 1.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

6333 2 3

SPÓŁKA AKCYJNA

POLSKIE HUTY SZKŁA W KROŚNIE

zawiadamia akcjonarjuszy, że oryginalne akcje I. i II. emisji mogą być podjęte — za zwrotem zawiadomienia o przydziale — w Wiedeńskim Banku Związkowym, filji w Krakowie, Rynek główny 44, I. piętro, między godziną 9—12 przed południem do dnia 5 stycznia 1922 r. włącznie. Akcje nie podjęte, zostaną złożone do depozytu Spółki na koszt akcjonarjuszy. 6733

MARMOLADY

z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe S. A. w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1. ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 6197 4 4

Fabryka olejów

Tow. Akc. „J. D. Potoka S-wie"

w Małobądzu, poczta Będzin. Ziemia Piotrkowska. — Telefon Nr. 90.

Wyrabia oleje:

Rycynowy: medyczny i techniczny. **Rzepakowy:** jadalny i techniczny. **Lniany:** gatunek I^a^ i techniczny.

Poleca nadto:

Śrut rzepakowy i lniany **jako paszę.**

Śrut rycynowy jako **nawóz sztuczny.**

6411 3 3

Koncesjonowane przez M. S. W. i kaucjonowane

BIURO OGŁOSZEŃ

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA L. 115

TELEFON 509-73

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA

DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA

na warunkach najkorzystniejszych. 6725 1 0

POKOST

pod gwarancją czysto lniany

LAKIERY SPIRYTUSOWE

LAKIERY KOPALOWE

SYKATYWY

każdej ilości, po cenach bezkonkurencyjnych.

Wielkopolska wytwórnia chemiczna

Tow. akc.

Poznań

Aleje Marcinkowskiego L. 5

Adres telegraficzny: Polochemja Poznań

6069 3 3

Pierwsza konces. przez Namiestnictwo

WYŻSZA SZKOŁA KROJU I SZYCIA JÓZEFY ZABIELSKIEJ W KRAKOWIE

ul. Św. Krzyża L. 7

otwiera dnia 2 stycznia 1922 r. dla pań i panienek, umiejących szyć, 1-miesięczny kurs kroju systemu Wortha; dla nieumiejących szyć 3-miesięczny na przystępnych warunkach. Na żądanie nauka polskiego stroju.

Zgłoszenia codziennie od godz. 9—12 i od 3—6 po południu. 6736 1 2

RAYMOND POINCARÉ

b. prezydent Rzeczypospolitej francuskiej

Geneza wojny światowej

(Les origines de la guerre)

nakładem Stowarz. przyjaciół Francji w Krakowie.

Skład główny: 6415

GEBETHNER & WOLFF.

SKÓRKI SUROWE z lisów, wyder, kun, tchórzy, kretów i t. p. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach

FIRMA

ANTONIEGO TRĄBKI SYN, SKŁAD FUTER

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 12. 6611 2 6

Wyszła z druku

BIBLJOTEKA SKŁADNICY

Nr 1	**Stan. Zakrzewski.** Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego	Mk 360
Nr 2.	**Jan Jakubowski.** Dzieje Litwy . . .	„ 120
Nr 3.	**Michał Kreczmar.** Kwestja agrarna w starożytności	„ 180
Nr 4.	**Nat. Gąsiorowska.** Polska na przełomie życia gospodarczego (1764—1830)	„ 280
Nr 5.	**Stan. Arnold.** Wyprawy Krzyżowe .	„ 160
Nr 6.	**Marja Stecka.** Pisma polityczne Wielkiej Emigracji	„ 220
Nr 7.	**Kaz. Chodynicki.** Reformacja w Polsce	„ 240

NAKŁADEM

S-ki Akc.

POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKOLNYCH

w Warszawie 6467 2 2

Nowy-Świat 33. Marszałkowska 143.

Do cen powyższych dolicza się 20% podatku sortymentowego

„Uczciwość"

Biuro i ajencja pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży Kraków, Podwale 3.

Ma na sprzedaż i przyjmuje do sprzedaży: kamienice, realności, folwarki, parcele budowlane, gospodarstwa, fabryki i t. d. — Zastępstwo Biura pomorskiego. — Załatwia spiesznie i najtaniej. 6520

---

25 zamieszcza **150**

Nr „Fortuny" — przeszło — ogłoszeń matrymonjalnych.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Centralna Redakcja, Kraków, Rynek główny 11. 6490

Do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach pism, oraz na stacjach kol

---

ODLEWY DZWONÓW

wykonywa 4631 7 7

„BABBIT"

fabryka amunicji, armatur i odlewnia

CHOLEWIŃSKI i WĄSOWSKI

Warszawa-Mokotów, ul. Kazimierowska L. 19, telef. 91 81.

Zarząd: Warszawa, Żórawia 4a. m. 11., telef. 104-20.

Konkurs.

Rada miejska w Toruniu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady:

1) prezydenta miasta, z poborami IV. stopnia urzędników państwowych;
2) burmistrza, z poborami V. stopnia urzędników państwowych,
3) radcy rachunkowego, z poborami VI. stopnia urzędników państwowych;
4) radcy budowlanego, z poborami VI. stopnia urzędników państwowych.

Urzędnicy magistratu w Toruniu pobierają, prócz powyższych poborów, jeszcze 35%-owy miejscowy dodatek drożyźniany.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych sądownie lub notarjalnie odpisów świadectw, wykazujących kwalifikacje, uprasza się nadsyłać do dnia 15-go stycznia 1922 r. pod adresem: „Dr Dandelski, przewodniczący Rady miejskiej w Toruniu".

Toruń, dnia 15 grudnia 1921 r.

6608 **Dr Dandelski.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 52. — Rządca Drukarni L. K. Górski.